Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 171. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 27 lipca 1928 r. | Rok XXII.

Nie będzie manewrów na Wileńszczyźnie.

Będą zwykłe ćwiczenia polowe.

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.) Urzędowo ogłaszają następujące oświadczenie: W związku z doniesieniem prasy o wystąpieniu Waldemarasa do sekretarjatu Ligi Narodów w sprawie rzekomych manewrów polskich na Wileńszczyźnie dowiadujemy się, że **manewry na Wileńszczyźnie nie są przewidziane.** Odbędą się tylko we wrześniu **normalne ćwiczenia wojskowe, które corocznie po żniwach urządzają poszczególne oddziały w miejscach swego postoju** w różnych częściach kraju. Wobec tego ostatnia nota litewska musi być traktowana jako **nowy jaskrawy przykład taktyki insynuacyj** (posądzeń) **wojennych** pod adresem Polski, uprawianej stale przez rząd litewski. Jest znamienne tembardziej, że jednocześnie Litwa odrzuciła projekt Polski zawarcia paktu o nieagresji.

Moskwa, 26. 7. (Tel. wł.) Wczorajsza bolszewicka „Prawda“ w artykule o sytuacji politycznej w Europie wschodniej zaznacza zupełnie niespodzianie, że polityka **Waldemarasa nosi charakter awanturniczy.**

*

Berlin, 26. 7. (Tel. wł.) Centrowa „Germania“, donosząc o nocie Waldemarasa do sekretarza Ligi Narodów stwierdza, że długotrwałe **rokowania polsko-litewskie nietylko nie przyniosły odprężenia, ale przeciwnie przyczyniły się do zaostrzenia stosunków między Polską a Litwą,** tembardziej, że Waldemaras ostatnio wysuwa ciągle zagadnienie Wilna. Dziennik apeluje do Ligi Narodów, aby zdecydowała się na **bardziej energiczny krok** i nie wykazała na najbliższej sesji swej niezdolności, gdy chodzi o zażegnanie zatargu międzynarodowego.

Upór Litwinów.

Kowno. (AW.) „Lietuvos Aidas“, urzędowy organ litewski, pisząc o stanowisku państw zachodnich, zwłaszcza zaś Anglji i Francji wobec sporu polsko-litewskiego dowodzi, iż polityka mocarstw zachodnich ujawnila ignorancję i brak orjentacji (!?) co do istoty sporu. Pośrednictwo francusko-angielskie nietylko nie doprowadziło do porozumienia na wschodzie Europy, ale wręcz wywołało niebezpieczeństwo katastrofy politycznej. **Litwa gotowa jest wejść w stosunki z Polską jedynie w tym wypadku, jeśli zapewnione jej zostaną prawa do Wilna.** Żadny nacisk z zewnątrz na rząd litewski do celu nie doprowadzi.

Kroki dyplomatyczne Anglji.

Londyn, 26. 7. (Tel. wł.) Chamberlain odpowiadał w Izbie Gmin na zapytania w sprawie zatargu polsko-litewskiego. Według jego oświadczenia poseł brytyjski w Rydze otrzymał polecenie zaznaczenia z naciskiem premjerowi litewskiemu, że **pożądanem jest, aby Litwa w sporze polsko-litewskim zastosowała się do uchwały Ligi Narodów,** tj. zawarła porozumienie z Polską. Dalej Chamberlain mówił, że o ile mu wiadomo, przedstawienia w tym duchu już nastąpiły albo nastąpią również ze strony rządów Francji i Niemiec. Poseł angielski w Rydze nie złożył jeszcze w tej sprawie raportu.

Czy wogóle polecą?

Paryż, 26. 7. (Tel. wł.) Lot oficerów polskich Kubali i Idzikowskiego wbrew pogłoskom nie był wyznaczony na dziś rano (?) Po poczynionych dawniej przygotowaniach w ciągu nocy w Le Bourget nie przygotowano się do odlotu. Ostateczny termin nie został dotychczas ustalony.

* * *

Do powyższego mętnego i wykrętnego komunikatu komentarz chyba zbyteczny.

Zesłanie biskupa katolickiego przez Sowiety.

Ryga, 26. 7. (tel. wł.) Bolszewicy zesłali ostatnio do obozu koncentracyjnego na wyspach sołowieckich ks. biskupa Bolesława Słoskana, administratora apostolskiego katolickiej diecezji mohylewskiej w Rosji Sowieckiej. Zesłanie nastąpiło po dłuższym pobycie w więzieniu moskiewskiem.

Ponieważ ks. biskup Słoskan pochodzi z Inflant, interwenjował w jego obronie rząd łotewski, ale niestety bez rezultatu.

Rzekoma hrabina — hersztem bandy.

Ryga, 26. 7. (tel. wł.) Urząd śledczy w Rydze zatrzymał w jednym z pierwszorzędnych hoteli kobietę, która legitymowała się jako hrabina Widebska z Warszawy. Aresztowanie nastąpiło na skutek stwierdzenia, iż rzekoma hrabina stała na czele bandy włamywaczy, która okradała systematycznie sklepy ryskie. Okazało się, że przychwycono Litwinkę Chanę Komajtis, posługującą się fałszywym paszportem.

Nieudały pochód komunistów.

Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 8 wiecz. przy ul. Powązkowskiej zorganizowała się demonstracja około 1000 komunistów. Przybyły oddział policji rozproszył ich, przyczem raniono jednego policjanta i kilku demonstrantów aresztowano.

Propaganda przeciwpolska w szkołach niemieckich.

Berlin, 26. 7. (tel. wł.) „Vorwärtz“ występuje przeciw uprawianiu w szkołach niemieckich na pograniczu wschodniem propagandy nienawiści w stosunku do Polski i Francji. Dziennik przytacza szereg wierszy zawartych w czytankach szkolnych i obeliżywych i nienawistnych zwrotów pod adresem Polski. Wierszy tych uczyć się muszą na pamięć również dzieci polskie, uczęszczające do szkół niemieckich.

Szwedzi na Pomorzu Szczecińskiem

Stralsund obchodzi 300-lecie buntu przeciw cesarzowi i okupacji szwedzkiej.

Miasto Stralsund, stolica rejencji w Pomeranji pruskiej obchodziło w tych dniach 300-letni jubileusz oderwania się od cesarstwa niemieckiego i oddania się Szwedom, którzy byli tu panami od 1628—1815. Było to w czasie wojny 30-letniej; Wallenstein, wódz wojsk cesarskich wyruszył przeciw najezdniczej armji szwedzkiej Gustawa Adolfa, który wyzyskał spór protestantów z władzą cesarską do pomnożenia potęgi szwedzkiej. Wallenstein zbliżywszy się pod Stralsund, wezwał miasto do przyjęcia załogi wojskowej z obawy, aby Szwedzi warownego miasta nie zajęli. Ale protestanccy mieszczanie zbuntowali się przeciw rozkazom naczelnego wodza i stanęli po stronie Szweda. Władca ówczesnego niezależnego Księstwa pomorskiego szczecińskiego doradzał mieszczanom ustępstwo, ale daremnie. Wojska cesarskie zastosowały oblężenie Stralsundu, jednak nie zdołały wymóc poddania. Szwedzi za udzieloną pomoc zajęli na blisko 200 lat Stralsund wraz z częścią księstwa pomorskiego po śmierci ostatniego księcia pomorskiego, zupełnie zniemczonegao Słowianina. Jeszcze w XII wieku okolica Stralsundu była słowiańska. Może to duch poniemczonych przodków słowiańskich odezwał się przed 300 laty jak odzywa się dziś, gdzie Stralsund witał w swych murach delegację 16 pułku piech. szwedzkiej z pułk. Gejerem na czele. Szwedzi przywieźli ze sobą stare chorągwie pułków szwedzkich, które pomogły zająć Stralsund przeciw cesarzowi. Kompanja Reichswehry witała Szwedów na dworcu.

W takiem to poszanowaniu mają na Pomorzu szczecińskiem pamięć rządów szwedzkich. Znamienne jest, że w obchodzie brały udział nawet najbardziej konserwatywne koła. Dalej charakterystyczne jest, że jeden z kaznodziejów, pastor z Lubeki, wygłosił kazanie w języku dolno-niemieckim (plattdeutsch).

Może z czasem przypomną się mieszkańcom Pomorza szczecińskiego starsze dzieje, braterstwo broni z Polską i może nietylko w Stralsundzie, ale i w Szczecinie witać będą delegacje i sztandary pułków polskich. (b).

Pożar młyna w Kcyni.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy.)

Dziś, 26 lipca rano o godz. 4 wybuchł **pożar w młynie parowym Ponieckiego w Kcyni.** Mimo energicznych zabiegów straży pożarnej spaliło się całe urządzenie młyna z nowemi maszynami (młyn dopiero przed 7 miesiącami uruchomiono) i zapasami; pozostały tylko gołe mury. Spaliło się przeszło 200 centnarów zboża, wagon ospy i znaczna ilość mąki.

Młyn, jak wskazują na to poszlaki, **został podpalony.**

Właściciel nowego młyna w Kcyni p. Poniecki, jest dzierżawcą młynów państwowych w Bydgoszczy.

Poznańczyk zginął w katastrofie samolotowej.

Warszawa, 26. 7. (tel. wł.). Wczoraj o godz. 4-tej po poł. zdarzyła się katastrofa na lotnisku warszawskiem. Maszyna prowadzona przez 22-letniego pilota starszego szeregowca Kopowicza z Poznania, podczas odbywania korkociągu zaczęła nagle spadać z wysokości 2 tys. metrów. Z pod szczątków zupełnie zdruzgotanego aeroplanu wydobyto pilota już nieżywego.

Splugawienie sali Rady Miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 26. 7. (tel. wł.). Prasa katolicka Warszawy podnosi z oburzeniem fakt, że przewodniczący stołecznej Rady Miejskiej poseł socjalistyczny Jaworowski użyczył ub. niedzieli sali ratuszowej marjawitom, którzy urządzili w niej „Wieczór pieśni i poezji“ w wykonaniu dzieci płockiego internatu marjawickiego.

„Wprost trudno uwierzyć — pisze ks. i prałat Myszkowski w „Polaku Katoliku“ — gdy się czyta, że w stolicy państwa katolickiego udzielono sali posiedzeń w ratuszu przedstawicielom sekty, która jest hańbą i ohydą Polski“.

Strajk demonstracyjny zawiódł.

Katowice, 26. 7. (tel. wł.). Zapowiedziany na dzień wczorajszy jednodniowy strajk demonstracyjny górników węglowych wypadł na G. Śląsku słabo. Na 52 kopalń węglowych strajkowała w zupełności tylko jedna, a 7 częściowo z załogi zaś wszystkich kopalń w liczbie blisko 83 tys. robotników, strajkowało 5600 tylko.

W Zagłębiu Dąbrowieckiem strajkowało około 70 procent pracowników.

Przeciwieństwa wśród delegatów szóstego kongresu Kominternu.

Wśród obradujących delegatów VI-go kongresu Kominternu ujawniły się przeciwieństwa pomiędzy rosyjskimi delegatami, a niektóremi delegacjami zagranicznemi co do problemów metod obrony SSRR. w razie wybuchu wojny oraz co do stopnia dyscypliny, jakiej podlegać winny zagraniczne partje komunistyczne władzom wykonawczym Kominternu (IKKI), w których przeważnie mają delegaci rosyjscy. Po kilkudniowych pertraktacjach Bucharin przeforsował tezy delegacji rosyjskiej, które mają zapewnione przejście na posiedzeniach plenarnych. Z dużem zaciekawieniem oczekiwane jest wystąpienie na kongresie Stalina, który powrócił w dniu wczorajszym do Moskwy.

Wytyczne programowe dla VI. kongresu Kominternu.

Jako wytyczne programowe dla obradującego w Moskwie szóstego kongresu Trzeciej Międzynarodówki „Prawda“ wysuwa: zaostrzenie walki z partjami socjal-demokratycznemi oraz organizacjami zawodowemi znajdującemi się pod wpływami S. D.

Port w Gdyni a linja kolejowa Śląsk-Bałtyk.

Jak niedawno p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski w swych tak bardzo interesujących wywodach stwierdził, w ruchu towarowym Polski z zagranicą nasze stosunkowo nikłe wybrzeże morskie odgrywa już dzisiaj dominującą rolę. Przez to wąziutkie okno na szeroki świat, jakie Polska po katastrofie wojny światowej zdołała sobie wywalczyć, wywozimy już znacznie więcej, aniżeli przez tysiące kilometrów granicy lądowej.

W tym rozwoju wypadków porty nasze wykazują zdumiewające wprost wyniki, dzięki sile rozpędowej, jakie życie gospodarcze naszego młodego państwa rozwija — mimo niesłychanych trudności, na które w swym szybkim rozwoju w naszych powojennych warunkach natrafia i które stale przezwyciężać musi. Oto cyfry:

Gdańsk w roku 1913 przeładował i załadował około 2 miljonów ton, dziś obrót jego w stosunku rocznym dochodzi do 8 miljonów ton czyli wzmógł się za czasów polskich aż cztero-krotnie. Bez porównania gwałtowniejszy wzrost wskazuje jednak Gdynia.

W r. 1924 obrót towarowy w Gdyni wynosił całorocznie 10 000 ton. W roku 1925 obrót ten podniósł się do 52 000 ton, w r. 1926 przeładowaliśmy w dobie strajku angielskiego 400 000 ton, w r. 1927 w normalnych warunkach 900 000 ton, w r. 1928 liczba ta winna wynieść najmniej 2 000 000 ton, biorąc za podstawę, iż w samym miesiącu maju przeładowaliśmy około 200 000 ton.

Nie potrzeba chyba podkreślać, jak wielkie fakty wyżej podane mają znaczenie i dla naszego bilansu handlowego i dla polskiego prestiżu państwowego, dla umocnienia pozycji Polski w koncernie mocarstw europejskich oraz nad czem nie wolno nam także przechodzić do porządku dziennego, dla zakończenia raz na zawsze wszelkiej dyskusji o korytarzu gdańskim i o możliwości rewizji zachodnich granic Polski.

Najwspanialsza rozbudowa Gdyni będzie tylko pewnym luksusem, a nie źródłem potęgi gospodarczej Polski i jej silniejszemi, aniżeli to ma się dotąd węzłami z najważniejszemi centrami gospodarczemi naszej Ojczyzny.

Pod tym względem — przyznać to należy otwarcie — popełniliśmy już cały szereg ciężkich błędów, nie wykazaliśmy niestety tej twórczej umiejętności przewidywania, która najczęściej decyduje o rozwoju potęgi państw.

Nie chcę być gołosłownym. W r. 1926 w dobie strajku angielskiego, który dla przemysłu górniczego naszych sąsiadów był rokiem uzdrowienia ekonomicznego, przemysł polski, Polska cała, odniosły minimalne tylko korzyści. Lwia część naszego eksportu musiała być wówczas skierowana przez Niemcy połączenie Śląska z morzem było i jest dotychczas zupełnie niedostateczne — i cały zysk tej bądź co bądź dla Polski wyjątkowej konjunktury zagarnął nie przemysł węglowy śląski, nie państwowe koleje polskie — lecz „Reichsbahn“ niemiecka, która pobrała wtedy od nas 200 miljonów złotych. Za naszą opieszałość, za brak przewidywania zapłaciła Polska swemu najzaciętszemu konkurentowi zupełnie niepotrzebnie prawie tyle, ileby kosztowała rozbudowa należyta Gdyni oraz wybudowanie bezpośredniego połączenia kolejowego między Gdynią a Śląskiem.

Dziś rozbudowa Gdyni, przedewszystkiem dzięki wysiłkom i entuzjazmowi p. ministra Kwiatkowskiego, posuwa się szybkim krokiem naprzód. Gdańsk i Gdynia osiągnęły w ostatnich czasach przelotność, nie mogącą już być wykorzystaną z powodu niedostatecznych połączeń kolejowych z wnętrzem kraju, głównie jednak z powodu zbyt powolnej nieomal opieszałej budowy wielkiej magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia. Czy życie gospodarcze Polski ma się znaleść w obliczu podobnej sytuacji, jak to było podczas strajku angielskiego w roku 1926?

Czy czynniki miarodajne w Polsce nie zdają sobie sprawy, że ujemny bilans handlowy, uzdrowienie życia gospodarczego, da się osiągnąć jedynie drogą jaknajwiększej intensyfikacji wymiany towarowej pomiędzy Polską a zagranicą i że dla tej wymiany nasze porty, dostateczne ich połączenie z głównemi gospodarczemi centrami Polski — w pierwszej linji ze Śląskiem Zagłębiem — jest warunkiem sine qua non?

Mamy niestety wrażenie, że szereg polskich ministrów kolei żelaznych był tak pochłonięty sprawami dnia bieżącego, iż nie znalazł czasu na głębsze przemyślenie i zrealizowanie powyżej poruszonego problematu. Za to z tem większem zadowoleniem społeczeństwo polskie przyjęło do wiadomości, iż obecny minister kolej żelaznych, p. inż. Kühn, swe czynności urzędowe rozpoczął od bezpośredniego studjum sprawy jaknajwiększego przyspieszenia budowy kolei Śląsk—Gdynia i pierwszy swój wyjazd urzędowy właśnie w tej sprawie poświęcił. Jest to dobry znak.

Oby danem mu było podczas jego urzędowania wiekopomne to dzieło, mogące być w przyszłości jednym z najsilniejszych fundamentów gospodarczej i państwowej potęgi Polski — szczęśliwie do końca doprowadzić — a wtedy może być pewnym, iż w historji odrodzonej Polski imię jego zapisze się złotemi głoskami.

Inż. Józef Kiedroń.

Komuniści polscy forpocztą Sowietów.

Twierdziliśmy zawsze, że komuniści w Polsce są narzędziami w ręku bolszewickiego sąsiada, który, nie zdoławszy zwyciężyć Polski najazdem zbrojnym, chce siły Rzeczypospolitej rozsadzić wewnętrznem wrzeniem i rewolucją. Komuniści to twierdzenie oczywiście zawsze z „świętem“ oburzeniem odrzucali. Tymczasem przychodzą z Moskwy, siedziby Komitetu Wykonawczego III. Międzynarodówki (Komunistycznej), wiadomości, które nasz pogląd na ruch komunistyczny w kraju naszym w całej pełni potwierdzają. Otóż odbył się tam kongres Kominternu, na którym Bucharin poświęcił dużą część swego przemówienia, przedstawiającego rozwój wypadków w polityce międzynarodowej, „doniosłej roli“, jaką przy konflikcie zbrojnym między Polską a jednym z jej sąsiadów musi odegrać Partja Komunistyczna Polski. „W razie zbrojnego zatargu między Polską a Sowietami — mówił „towarzysz“ Bucharin — P. K. P. będzie w rękach Kominternu najważniejszem narzędziem walki“. Przeciw komu? Oczywiście przeciw Polsce!

Zdaniem Bucharina, wygłoszonem po określeniu doniosłej roli Partji Komunistycznej w Polsce, partja ta winna dla umożliwienia spełnienia tej roli ulec reorganizacji. Dotychczasowych przywódców, kłócących się o kierownictwo, należy odsunąć od wszelkiego wpływu, a ster partji powierzyć ludziom bojowym i idei (czytaj: Bolszewji) oddanym.

Teraz już niema wątpliwości, że komuniści w Polsce są narzędziami zewnętrznego wroga i jako takich należy ich traktować.

Angielscy górnicy przeciw komunistom.

Ostatni strajk górników w Anglji, który mimo szalonych zabiegów bolszewików podtrzymujących walkę strumieniami złota, skończył się przegraną, doprowadził dzięki uległości sekretarza generalnego Związku Górników Cooka dla idei bolszewickiej do znacznego wzrostu sił komunistycznych w Anglji. Komuniści angielscy poczynali sobie coraz śmielej, doprowadzili nawet do rozłamu w partji pracy, jedynem angielskiem stronnictwie robotniczem i przygotowali w najdrobniejszych szczegółach plan opanowania największego z związków angielskich bo liczącego przeszło 600.000 członków Związku Górników. Rozstrzygająca walka o rządy w tej organizacji miała się odbyć na tegorocznym kongresie górników, zwołanym do Llanduduo w Południowej Walji.

Kongresowi przewodniczył prezes Związku Górników, sędziwy, w życiu społecznem do kompromisów skłonny, nieubłagany wróg komunistów Herbert Smith. Prowadził on obrady w ten sposób, że komuniści znaleźli się w poważnej części poza salą obrad. Kiedy zaś starali się z opanowanej przez siebie galerji uniemożliwić wrzaskami obrady kongresu, sędziwy Smith opuścił trybunę prezydjalną i wyrzucił głośnego przewódcę kom. angielsk. Allana za drzwi. Krok ten był sygnałem do wyrzucenia wszystkich komunistów. Kongres zakończył swoje obrady bez jakiegokolwiek zajścia. Kierownictwo Związku pozostało w rękach elementów umiarkowanych.

Przebieg kongresu górników uważa się w Anglji za początek ostrej i nieubłaganej walki partji pracy z komunistami.

Wyrok na lwowskich bandytów pocztowych.

Skazani na śmierć — i ułaskawieni.

Lwów, 26. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 11 przed poł. sąd doraźny ogłosił wyrok przeciw sprawcom napadu rabunkowego na filję poczty przy ul. Głębokiej we Lwowie. Mocą tego wyroku oskarżeni Włodzimierz Ordyniec i Iwan Płachtyna uznani zostali winnymi zbrodni rabunku i skazani na karę śmierci przez powieszenie, z tem, że pierwszy ma być powieszony Płachtyna. Oskarżeni Włodzimierz Myrosz i Eugenjusz Kaczmarski z powodu niepełnoletności skazani zostali na 7 lat więzienia każdy. Sprawę pozostałych dwóch oskarżonych, a mianowicie Eugenjusza Skickiego i Jana Sztokały, przekazano sądowi zwyczajnemu.

Obrońca skazanych na śmierć odniósł się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej. Około godz. 4-tej po poł. nadeszła z Warszawy wiadomość, że obaj skazani zostali ułaskawieni.

Ciężko ranni podczas katastrofy kolejowej pod Kartuzami.

Podczas katastrofy kolejowej między Garczem a Prokowem odnieśli ciężkie rany: Marja Konkowska i Kazimierz Tuszyński z powiatu kartuskiego, Walerja Klonkowska z Wejherowa i Jan Rychic z Pomorza. Ranni znajdują się w lecznicy w Kartuzach.

Porozumienie prasowe polsko-czeskosłowackie.

Warszawa, 26. 7. t(el. wł.) Na konferencji porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego, która odbyła się w Luchatowicach w Czechach, powzięto szereg rezolucyj. M. in. zwrócono się do obu państw o ustanowienie specjalnej legitymacji dziennikarskiej, któraby zastępowała paszport na terenie drugiego państwa oraz uprawniała do korzystania z ulg przysługujących dziennikarzom miejscowym. **(Jakie ulgi mają dziennikarze w Polsce?).** Konferencja witała z radością utworzenie trzech stypendjów dziennikarskich przeznaczonych na poznanie obu krajów. Oba komitety wyraziły gotowość współpracy w przedsięwzięciach kulturalnych i sportowych urządzanych w drugiem państwie, stwierdzając, że prasa obu krajów służy i pragnie służyć nadal wielkiej idei pokoju.

Przeciw „Anschlussowi“

występuje ostro prasa francuska.

Paryż. (AW.) Pisma francuskie poświęcają w dalszym ciągu wiele miejsca zjazdowi śpiewaków niemieckich w Wiedniu.

„Petit Parisien“ pisze, że cała **propaganda „Anschlussu“ nie jest sprawą Austrji, lecz czysto niemiecką i przez Niemcy sztucznie podtrzymywaną.** Okazało się to najlepiej podczas wielkiego pochodu demonstracyjnego. Ludność wiedeńska **bardzo obojętnie przypatrywała się manifestacjom, które robiły wrażenie chwilowej okupacji Wiednia przez Niemców.** O pangermańskim charakterze pochodu świadczy najlepiej fakt, że wprowadzono także **osobne grupy z zagłębia Saary,** irredentyczne (mniejszości antypaństwowych grupy z Czechosłowacji, Jugosławji i **Polski,** oraz grupy południowego Tyrolu.

„Avenir“ pisze, że **zjazd ten dokonał dzieła armji z pod Sadowej.** Niemcy czynią przygotowania do wcielenia Austrji do Rzeszy. Austrja jest teraz niejako **Alzacją i Lotaryngją,** o którą zabiega nacjonalizm niemiecki (i socjalizm).

„Gaulois“ stwierdza, że ciągłe podkreślanie, jakoby mniejszość niemiecka była ujarzmiona, wywarło bardzo niekorzystne wrażenie.

„Temps“ oświadcza, że **manifestacja zagraża obecnemu położeniu w Europie.**

„Journal“ des Débats“ zarzuca mocarstwom koalicyjnym, że zachowują się biernie wobec tej manifestacji o charakterze pangermańskim.

W przeciwieństwie do innych pism francuskich bardzo ostro krytykujących znaczenie manifestacji anszlusowej w Austrji „Ere Nouvelle“ oświadcza, że byłoby dziecińswem się łudzić, jakoby można było przekonać Austrjaków, iżby z poszanowania przed traktatem wersalskim przestali być Niemcami. „Anschluss“ byłby początkiem przesilenia europejskiego, które należy przynajmniej zażegnać. Inicjatywę winna podjąć Francja podobnie jak przez układ lokarneński zabezpieczono pokój nad Renem, należałoby znaleść formułę, gwarantującą pokój nad Dunajem.

Polacy amerykańscy w Poznaniu.

„Nowy Kurjer“ donosi: Onegdaj przybyła do Poznania, wycieczka Polaków z Ameryki.

Na dworcu przywitał gości imieniem p. wojewody p. Zenkieler, imieniem Magistratu radca Kultis.

Na powitanie przedstawicieli władz odpowiedział kierownik wycieczki prezes Związku Narod. w Ameryce p. Styczyński, zaznaczając, iż Polacy z Ameryki przybyli do Polski, aby złożyć Macierzy pokłon i hołd.

Po powitaniu na dworcu, goście udali się do przygotowanych kwater w hotelach.

Pomiędzy gośćmi zauważyliśmy ks. St. Tenerowicza, prof. Sem. Duch. polskiego w Orchard Lake, Michigan, ks. W. Kapturkiewicza z Warreyn Mass., redaktora Piątkiewicza, organu związkowego w Chicago, panów Kamińskich ojca i syna, korespondentów „Kurjera Narodowego“ w Nowym Jorku i wiele innych sympatycznych gości, których nazwisk wymienić nie umiemy.

Po zwiedzeniu Katedry goście wyjechali do Ratusza, gdzie w sali prezydjalnej powitał ich pięknem przemówieniem prezydent miasta Cyryl Ratajski.

Po przemówieniu prezydenta odpowiedzieli również wymownie wiceprezes Związku, p. Adolf Rakoczy i współpracownik „Kurjera Narodowego“ w Nowym Jorku, p. Kamiński.

Z ratusza udali się pielgrzymi pod wodzą kierownika wycieczki p. Litko do gmachu województwa, gdzie na powitanie ich przybył p. wojewoda Dunin Borkowski z bawiącym w Poznaniu p. ministrem przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowskim.

Po zwiedzeniu województwa udali się uczestnicy wycieczki amerykańskiej i towarzyszące im obywatelstwo poznańskie na wspólny obiad do sali ogrodu zoologicznego.

Zamiast wywozić ludzi za Ocean, osuszmy Polesie!

Na Polesiu osadzić możemy 200 tysięcy rodzin.

Inż. Tillinger pisze w „Kurjerze Warszawskim“ następujące wysoce ciekawe uwagi:

Wykonanie meljoracji podstawowych, tj. uregulowanie rzek i wykopanie głównych kanałów odwadniających na Polesiu obliczone jest na 450 miljonów złotych, przytem odwodni się 1,800.000 ha ziemi. Na ha wypada więc koszt meljoracyj podstawowych 250 zł.

Zmeljorowanie szczegółowe hektara bagna tego typu, jaki mamy na Polesiu i przerobienie go na ziemię kulturalną (łąkę, a z czasem ziemię orną) obliczyć można średnio na 300—400 zł za ha.

Ogółem więc dla zdobycia hektara ziemi na Polesiu trzeba wydać około 600 zł., czyli że za sumę, którą kosztuje przewiezienie z Polski do Ameryki jednej rodziny rolniczej, można stworzyć dla niej na Polesiu warsztat pracy w postaci 7—10 hektarów ziemi.

Na Polesiu osadzić możemy w ten sposób 200 tysięcy rodzin na gruntach, które dotychczas są bezużyteczne, a które z czasem mogą się stać **polską nową Holandją.** Wydamy przytem na meljorowanie błot poleskich tylko te pieniądze, które chcemy wydać towarzystwom okrętowym za przewóz naszych chłopów do Ameryki.

Jako teren kolonizacyjny nadają się te okolice doskonale. Warunki komunikacyjne są korzystne, gdyż, oprócz kolei są szosy i droga wodna. **Kobryń** ma doskonałe warunki rozwoju i może się stać ważnym ośrodkiem przemysłowym.

A jeżeli osadnicy z początku trochę będą mieli trudniejsze warunki bytu — i nie odrazu będą opływali w dostatki, — czy można to porównać z żółtą febrą, jadowitemi wężami, podzwrotnikowym klimatem itd., co czeka emigrantów w puszczach Peru, lub na plantacjach kawy w San Paolo?

Przesądy o nadzwyczajnych trudnościach osuszenia Polesia wskutek małych spadków itp. pochodzą od ludzi, którzy przywykłszy w swej dzielnicy do silniejszych spadków terenowych, gdy znaleźli się na równinach poleskich poczuli się nieswojo.

Polesie osuszać można, nie czekając na wykonanie całkowitego planu. Materjały, jakie są w ręku Ministerjum Robót Publicznych, są dostateczne, aby **roboty zacząć energicznie już zaraz.** Jeżeli robota ta będzie szła tak, jak dotychczas, upłyną wieki, nim Polesie będzie osuszone.

A teraz idzie o środki.

Prawda, 450,000.000 zł na osuszenie Polesia odrazu się nie znajdzie. Ale też odrazu nie potrzeba. Dla rozpoczęcia energicznego robót trzeba w tym roku 2—3 miljony. Na przyszły rok około 5. Jeżeli przez kilka lat poprowadzimy energicznie te roboty, niewątpliwie otrzymamy propozycje pożyczki na ten cel. **Zainteresowanie Polesiem zagranicą zwłaszcza w Holandji jest ogromne.** Tam ludzie rozumieją, że to jest skarb. Ale smutno będzie, gdy przekonają się, że **my z tego skarbu skorzystać nie umiemy.**

Należy zdać sobie sprawę z tego, że idzie o zdobycie terenu osadniczego **dla miljona włościan,** którzy inaczej zmuszeni będą emigrować, unosząc z sobą kapitał znacznie większy, niż koszt zmeljorowania terenów, potrzebnych dla ich pozostawienia w kraju, bo swój grosz i swoje życie.



W sprawie śmierci Malmgreena.

Zawistni Niemcy i oburzeni Szwedzi domagają się śledztwa w sprawie katastrofy „Italji“ i następstw tej katastrofy: śmierci kilku z członków jej załogi, napadając gwałtownie tak na Nobilego, jak i jego towarzyszy, — szczególnie na Zappiego i Mariana.

Niemcy opierając się na zeznaniach lotnika sowieckiego Czuchnowskiego, zarzucają Zappiemu, że ściągnął z Malmgreena ubranie i obuwie, nie dzieląc się już przynajmniej — po dokonaniu tego barbarzyństwa — z Marianim, który się znajdował w opłakanym stanie.

— Kiedy ich znalazłem — mówi Czuchnowski — Mariano miał jedną nogę bosą, na drugiej mokrą skarpetę. Natomiast Zappi był w skórzanym ubiorze, ciepłej bieliźnie, a na nogach miał

dwie pary obuwia.

Prasa szwedzka — sztokholmska — zwraca się do Zappiego i Mariana z pytaniem:

1. Dlaczego Zappi i Mariano wykopali grób w lodzie dla trupa Malmgreena. Wiedzieć wszak musieli, że lód wkrótce roztopi się i zwłoki uczonego zatoną.

2. Przy pomocy czego została wykopana mogiła, skoro do tego konieczne były dość ciężkie instrumenty.

3. Dlaczego Włosi nie zachowali pierścieni lub zegarka Malmgreena dla matki na pamiątkę, zatrzymując natomiast jego kompas kieszonkowy; wreszcie

4. Dlaczego Malmgreen, posiadając pióro i papier i władając prawą ręką (lewą miał zranioną), nie napisał do swej matki listu pożegnalnego.

Pytania te są zarazem bardzo ciężkiemi zarzutami. Jak Zappi i Mariano na nie odpowiedzą, nie wiadomo jeszcze. Wszyscy bowiem Włosi, biorący udział w wyprawie, otrzymali od Mussoliniego rozkaz: muszą milczeć!

Tajemniczą zagadkę śmierci Malmgreena wyjaśni dopiero drobiazgowe śledztwo. Na to śledztwo czeka świat w naprężeniu. **(Z.).**





Dr. Antoni Marczyński. 39

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Czuł się tu widocznie jak w domu, bo poświstywał sobie jakąś dumkę i przeszedł z ubitej jezdni na kamienny chodnik, gdzie kroki dudniły głośno. Ta okoliczność ułatwiła zadanie Andrzejowi, który nabrał nanowo ochoty do niebezpiecznej wędrówki. Szedł na palcach tuż przy murze, usiłując przebić wzrokiem egipskie ciemności. Łysnęło się nagle. W krótkim jak myśl błysku światła ujrzał daleko przed sobą ogromny masyw jakiegoś gmachu, znajdującego się w stadjum budowy i długi, a wąski szereg symetrycznych brył na ulicy, które musiały być stertami cegieł zwiezionych na budowę. Dojrzał też sylwetkę śledzonego przez siebie człowieka i przylepił się do muru czemprędzej...

— Iwan!... Iwan!... — zabrzmiało wołanie.

Andrzej zamienił się w słup. Iwan, to było imię olbrzymiego Moskala. Tak go przecież nazywał jego towarzysz, tam w parku.

— Iwan! Jesteś w domu?

Rozległ się gniewny pomruk i gruby głos odpowiedział gdzieś z boku:

— Jestem. Czego wrzeszczysz, durny?!

— Nie bój się. Wszystko w porządku.

— Nie szukali mnie?

— Ani się im nie śniło.

— A tamten kiwnął?

— Chyba nie, inaczej byliby za tobą węszyli.

— No to się udało podwójnie, bo teraz ślad stracili i moją Angliczkę dostałem.

— Co ty mówisz! No, chwat z ciebie. Nie przyszła chyba po dobroci, co?

— Pewnie, ale ja nie pytał. Dałem przez łeb, zawinąłem gębę, żeby nie krzyczała, przerzuciłem pakunek przez ramię i w nogi.

— No, no — dziwił się towarzysz — pogadałeś już z nią po naszemu?

— Nie było czasu. Ledwiem tu stanął, usłyszałem kroki. Zdawało mi się, że dwóch idzie. Przykucnąłem za murem i dla pewności położyłem jej garść na szyi. Ale ona jak kłoda. Ani mrukła. Potem tyś gwizdnął... No, wyłaź bracie. Zabawimy się wspólnie.

— A gdzie ją potem spławimy?

— Czy to rzeka daleko? — odparł gruby głos i zarechotał prostackim śmiechem.

Ordęga słyszał bicie własnego serca. Trwoga o los nieszczęsnej kobiety zjeżyła mu włosy na głowie.

— Muszę ją uratować! Muszę, — ślubował w duchu, lecz zdawał sobie doskonale sprawę, że może liczyć tylko na własne siły, a rozpoczynać walkę z dwoma rutynowanymi zabijakami w w ciemnych zakamarkach, w których oni czuli się jak u siebie, było szaleństwem. Rewolwer przeważyłby szalę zwycięstwa na ulicy czy w innem otwartem miejscu, ale tam... — Pchnie mnie nożem z za węgła, zrzuci mi cegłę na głowę, albo nawet sam spadnę na łeb do jakiej piwnicy, — rozmyślał lecz przewidując tysiączne niebezpieczeństwa posuwał się mimoto śmiało naprzód.

Dotarłszy do celu ryzykownej wędrówki, przystanął bezradnie. W świetle nowej błyskawicy ujrzał tuż przed sobą potężny gmach o czterech bramach, długi, dwupiętrowy budynek, wyszczerzający nań puste oczodoły kilku tuzinów okien...

— Muszę ją ratować, — dopingował się w myśli, wstępując na deski rusztowania bardzo ostrożnie, aby jaka deska nie wydała jego obecności zdradliwem skrzypnięciem. Na chybił trafił wybrał pierwszą z brzegu bramę, zagłębił się w mroczną otchłań sieni odważnie, przystawał co kilka kroków nadsłuchując z natężeniem i znowu szedł przed siebie, suwając lewą ręką po murze ściany.

W pewnym momencie posłyszał gruby głos olbrzyma. Głos ten był głuchy, odległy, jakby się z pod ziemi wydobywał.

— Są w piwnicy, — szepnął: Muszę odnaleźć schody.

Szczęście sprzyjało mu widocznie, gdyż przy końcu sieni lewa ściana urywała się jak nożem uciął i gdzieś z dołu wionął nań chłodny przeciąg powietrza.

— Żebym to mógł lampkę zapalić, — westchnął, szukając stopą pierwszego stopnia.

W piwnicy szedł trochę pewniej. Nie lękał się już, że kroki mogą dudnić jak tam, w sieni, a dobrze ubita ziemia wchłaniała odgłos jego stąpnięć. Ale wyłoniło się nowe niebezpieczeństwo. Oto mógł bardzo łatwo zabłądzić w tym labiryncie. Kilkakrotnie pochwycił urywek rozmowy dwóch apaszów, minął już pięć dużych ubikacji piwnicznych, a wydawało mu się, że echa rozmowy cichną, zamiast żeby się stały wyraźniejsze.

Grobową ciszę podziemi zakłócił rozdzierający jęk kobiety, zagłuszony salwą pijackiego śmiechu.

— Suknia warta z trzydzieści papierków, — warknął gruby głos, a drugi odparł natychmiast:

— Możesz się cieszyć, jeśli ci Czang-Po za nią dziesięć zapłaci.

— Czy muszę iść koniecznie do tego złodzieja?

— Znasz innego?

— Hm. A ty?

— Znam. Gdybyś mi zawierzył, uzyskałbym znacznie lepszą cenę, niż u Czang - Po

— To bierz, tylko nie próbuj mnie oszklić bo...

— Cicho no! Słyszałeś?

— Co takiego?

— Jakby ktoś na deskę stąpił.

Andrzej, który od chwili szedł mniej ostrożnie nadepnął rzeczywiście jakiś kawałek porzuconego drewna i teraz stał przy murze, wstrzymując oddech w płucach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Szczątki samolotu pogrzebały dwóch pilotów.

Wskutek zepsucia się motoru spadł w powiecie lidzkim samolot 5 pułku lotniczego. Z pod zupełnie zdruzgotanego aparatu wydobyto ciężko rannego pilota plutonowego Orlika i obserwatora porucznika Nowickiego.

Znowu katastrofa budowlana w Warszawie.

Kronika warszawska notuje nowy wypadek budowlany w stolicy. Mianowicie w 3-piętrowej starej kamienicy przy ulicy Nowe Miasto nr. 11 zarysowała się ściana w tak niebezpiecznych rozmiarach, że policja zamknęła ruch kołowy na tej ulicy oraz zarządziła natychmiastowe opróżnienie budynku przez lokatorów. Przyczyną grożącej katastrofy jest nadbudowa dwu pięter na zbyt słabych podstawach.

Bójka o fałszywy banknot.

W parku Krasińskich w Warszawie powstała bójka między dwoma żydami o znaleziony banknot 100-dolarowy. Policjant zabrał przeciwników do komisarjatu, gdzie wyszło na jaw, że banknot był fałszywy.

Zamordował chłopca za garść czereśni.

We wsi Mobryń (w Lubelskiem) popełniono z błahej przyczyny straszną zbrodnię. Mianowicie gospodarz Świackiewicz przychwycił na gorącym uczynku kradzieży czereśni z drzewa 11-letniego chłopca i w ohydny sposób go zamordował. Trupa ukrył w zbożu, gdzie go znaleziono dopiero po kilku dniach. Zbrodniarza aresztowano.

18 domów poszło z dymem.

W miasteczku Kolbuszowo w Małopolsce powstał pożar, który zagrażał całemu miastu. Tylko dzięki energicznej i nadzwyczaj ofiarnej pracy strażaków zdołano pożar umiejscowić. Pastwą jego padło jednakże w międzyczasie już 18 budynków, pozbawiając dachu nad głową cały szereg rodzin.

Bezczelność złodziejska.

Przed skład firmy „Sair" w Warszawie zajechała w ub. wtorek rano o godzinie 7-mej platforma. Na podstawie jakiegoś listu wpuszczono robotników i woźnicę do składu, skąd zabrali 19 skrzyń herbaty, wartości 11 tys. złotych. Dopiero po południu okazało się, że firma została w bezczelny sposób okradziona.

Krwawa bójka o antyczną cygarniczkę.

W kołach zbrodniarzy warszawskich wrzała od kilku tygodni zacięta walka o antyczną cygarniczkę, zabraną przez kryminalistów o pseudonimach „Świński ryj" i „Szlama cyrulik" niej. Hopperowi. Doszło ostatnio do ugody, lecz gdy miał się odbyć na podstawie rozkazu rabina zwrot cennego przedmiotu, przyszło znowu do bójki w czasie której zapaśnik Szlama Szlamkiewicz został ciężko raniony. Policja dokonała szeregu aresztowań.

Strzelał na wiwat — do człowieka.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w tych dniach sprawę 21-letniego Józefa Smyczka, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa człowieka. Na weselu u zamożnego gospodarza Grzybka we wsi Wola Biskupia, powiatu łódzkiego, Smyczek posprzeczał się z niej. Wojciechem Kopciem. Wywiązała się bójka w czasie której Smyczek dobył rewolweru i oddał dwa strzały w kierunku swego przeciwnika. Strzały te na szczęście chybiły. Przed sądem nierozważny młodzieniec tłomaczył się, że strzelał na wiwat. Sąd jednak nie dał wiary jego słowom i skazał go na rok więzienia.

O przyzwoite nazwiska dla podrzutków.

Dotychczas podrzutków nazywano „Podwórzowkimi", „Nieznańskimi", „Płotskimi" itp. Obecnie zarządziły władze, aby podrzutkom nadawano nazwiska przyzwoitsze, gdyż nie mogą one być karane za winy rodziców brzydkiem nazwiskiem.

Ofiarom barbarzyństwa pruskiego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Kaliszu zjazd delegatów polskich miast, poszkodowanych przez wojnę europejską. Na zjazd przybyli reprezentanci miast: Sochaczewa, Suchedniowa, Krasnegostawu, Ostrołęki i i. Dla upamiętnienia tych okropnych chwil Kalisza, który w roku 1914 pierwszy w piejadzie naszych nieszczęsnych miast odczuł grozę wojny, wprawiono tablicę ze znamiennym napisem, brzmiącym: „Niewinnym ofiarom barbarzyństwa pruskiego w Kaliszu pierwszych dni wojny wszechświatowej poświęca tę tablicę — Miasto". — Krew ich stała się cząstką posiewu, z którego wyrasta wolność i niepodległość Polski". Przybyli delegaci miast innych złożyli pod tablicą wieniec.

Przeładowany autobus spadł z nasypu.

Na obszarze gminy Kunów, pow. opatowskiego uległ katastrofie autobus osobowy. Najechawszy na słupek przydrożny autobus runął do rowu z wysokości półtora metra. 10 pasażerów odniosło bardzo ciężkie rany a kilku lżejsze. Przyczyną katastrofy było przeładowanie autobusu oraz szybka i nieostrożna jazda szofera.

120 osób na gapę.

Policja lwowska urządziła ostatnio wielką obławę na dworcu głównym. W ciągu 6-ciu godzin dostało się w ręce policji 120 osobników bez biletów jazdy. Największa ich ilość dostała się w ręce policji w pociągach z Przemyśla, Stanisławowa i Stryja. 40 osób złożyło bezzwłocznie opłatę karną, innych zaś, którzy tego nie uskutecznili, odwieziono do komisarjatu celem wdrożenia postępowania karnego.

Komunista zasądzony na dwa lata więzienia.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał na 2 lata więzienia jednego z przywódców komunistycznych w Zagłębiu 32-letniego Jakóba Wójcika.

Panny telefonistki, baczność!

Szybkie połączenie może przynieść szczęście.

W Kolonji bogaty bankier, mający dużo interesów i nie lubiący na telefon czekać, pewnego dnia, by zachęcić telefonistkę do dania mu szybko połączenia, obiecał jej coś ładnego, jeśli go tylko natychmiast połączy z żądanym pozamiejscowym numerem.

Telefonistka dołożyła wszelkich starań, by spełnić tę prośbę i rzeczywiście udało się jej połączyć go zaraz. Wdzięczny bankier zapytał później, co zrobiłoby jej prawdziwą przyjemność. Na to telefonistka odparła, żartując, że pragnie dobrego męża.

Bankier przyszedł do niej w odwiedziny, a że mu się podobała, więc zaczął jej asystować, oświadczył się jej i został przyjęty.

Opowieść ta, mocno pouczająca, winna wywrzeć należyte wrażenie na telefonistkach całego świata...

Z Górnego Śląska.

Zamknięcie 17 szkół niemieckich. Niegodziwość propagandy niemieckiej.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, w lipcu.

Tegoroczne zapisy szkolne w Województwie Śląskiem w wyniku swym są dla Niemców wprost fatalne. Zaledwie 6 proc. ogółu zgłoszonych do szkoły dzieci uczęszczać będzie do szkoły niemieckiej. W niektórych okolicach, jak naprzykład w pow. lublinieckim, procent zgłoszonych dzieci niemieckich równa się niemal zeru, (w pow. lublinieckim 99 i pół procent dzieci polskich). W innych powiatach o charakterze bardziej rolniczym, jak np. w pszczyńskim i rybnickim stosunek ten dla Niemców nie jest o wiele więcej korzystnym. Najwięcej dzieci niemieckich zgłoszono w obwodzie przemysłowym, zwłaszcza w miastach jak Katowice i Król. Huta, gdyż w kopalniach, hutach i różnych wielkich zakładach przemysłowych jest tu zatrudnionych wciąż jeszcze bardzo wielu Niemców.

Ponieważ w niektórych miejscowościach czysto polskich nie zgłoszono żadnych lub prawie żadnych dzieci niemieckich, tak, że dalsze utrzymywanie istniejących tam szkół niemieckich stało się zbędnem, przeto wojewódzka władza szkolna postanowiła z rozpoczęciem nowego roku szkolnego (1-go września) zamknąć szkoły niemieckie w 17 miejscowościach.

Jeżeli szkolnictwo polskie na Śląsku dalej się w tej mierze rozwijać będzie, to — jak już przed rozpoczęciem zapisów szkolnych pisałem na tem miejscu, — już w najbliższych latach z wyjątkiem może Katowic i Król. Huty na Śląsku Polskim nie spotka się żadnych szkół niemieckich.

W okresie wyborczym odebrało szereg osobistości niemieckich zamieszkałych na terenie Województwa Śląskiego, listy z pogróżkami, podpisane przez jakąś anonimową rzekomą jaczejkę polską. Prezes Śląskiej Komisji Mieszanej p. Calonder i niemiecki konsul generalny w Katowicach zwrócili się oczywiście natychmiast do władz polskich z zażaleniem na rzekomy teror polski, stosowany wobec Niemców, żądając równocześnie wykrycia i ukarania autorów owych listów. Sprawą zajęły się władze śledcze i policja, lecz poszukiwania przez jakiś czas nie dawały żadnych rezultatów. Dopiero przypadek naprowadził na wykrycie szajki. Lecz cóż się okazało? — Oto przy sposobności dokonywania rewizji u szeregu osobników, podejrzanych o przemycanie z Niemiec wyrobów tytoniowych znaleziono u niejakiego Foerstera, urzędnika huty Bismarcka w W. Hajdukach 55 identycznych czyli całkiem podobnych listów z pogróżkami. Foerstera aresztowano. Tok dalszych dochodzeń oczywiście trzymany jest w tajemnicy, celem łatwiejszego ujęcia całej szajki i ujawnienia brzydkich sposobów, jakiemi posługuje się propaganda niemiecka w walce z polskością.

Wykrycie listów z pogróżkami do Niemców, przez propagandę niemiecką do Niemców wysyłanych — może nawet z współwiedzą adresatów jest jednym z wielu dowodów na świadectwo prawdy, co znaczą ustawiczne skargi Niemców na rzekomy teror i gwałty polskie.

Order mimo nadużyć.

W Borysławiu urzędnik przyprawił gminę o stratę 450 tys. zł.

Dochodzenie w sprawie nadużyć w gminie w Borysławiu stwierdziło straty na przeszło 450 tys. zł nie licząc odsetek od tej sumy. Straty te wynikłe ze spekulacyj handlowych urzędnika Matkowskiego, który bezprawnie bez wiedzy gminy i władzy nadzorczej zrobił gminę uczestnikiem firmy przez siebie założonej i czerpał z tego tytułu z gminy wielkie kredyty. Wszystkie zobowiązania wynoszą sumę przekraczającą 450 tys. zł. Komisja lustracyjna wydziału udzieliła Matkowskiemu przed 2 laty pochwały za wzorowe prowadzenie interesu, ostatnio zaś otrzymał on order za swoją działalność społeczną i humanitarną.

Zamiast cementu sacharyna.

Przemytnicy chcieli oszukać skarb państwa o 220 tys. zł.

Władze katowickie wpadły na trop afery przemytniczej na wielką skalę. Oszustwo wykrył pomocnik kolejowy Mamok z ajencji celnej, który powziął podejrzenie, konstatując nierówną wagę pewnych bloków zadeklarowanych jako cementowe. Kiedy rozbito jeden z bloków lekkich, leżących na wierzchu transportu, okazało się, że był on wypełniony żużlem. Bloków takich było 17 z ogólnej liczby 324. Bloki ciężkie zawierały po 9 kilogramów sacharyny krystalicznej, od której cło wynosi 6860 złotych za 100 kilogramów, czyli od całej przesyłki wraz z kosztami wynosi 220.000 zł. Wobec tego kara za przemytnictwo przewidziana w 5-krotnej należności wynosi 1.125.000 zł. Nadawcą przesyłki była fabryka cementu i handel materjałami budowlanemi H. Lauff w Opolu, adresatem zaś przedsiębiorstwa budowlane Kozłowski w Krakowie.

Istnieje przypuszczenie, że adres ten jest fikcją i przesyłka miała być odebrana w Katowicach. Pełnomocnik rzekomej firmy, widząc wykrycie szmuglu, uciekł z obrębu dworca. Prawdopodobnie chodzi tu o doskonale zorganizowaną szajkę przemytników, gdyż wszystkie papiery transportowe wystawione były bez zarzutu.

Policja polska zwróciła się do władz niemieckich na Śląsku Opolskim o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie firmy Lauff w Opolu.

Składkowski jedzie!

Popłoch w Radomiu i jego zbawienne skutki.

Warszawa, w lipcu.

Przed restaurację „Polonja" w Radomiu zajechał luksusowy samochód, z którego wyszedł sportowo ubrany gentleman w towarzystwie oficera. Fama rozniosła, że przybył incognito (niepoznany) **p. minister Składkowski.**

Zrobił się ruch. Dozorcy z miotłami, z konewkami wzięli się gorliwie do zamiatania. Rejwach powstał w hotelu. Dwaj urzędnicy siedzący przy stoliku w godzinach urzędowych, znikli z restauracji jak kamfora. Właściciel „Polonji" ze wzruszenia lał piwo obok szklanki. Orkiestra zaczęła grać „Pierwszą Brygadę". Wreszcie to zdenerwowanie spostrzegł przybyły gość i zapytał właściciela, co to wszystko ma znaczyć?

— A to proszę pana ministra — odrzekł jąkając się restaurator — nie spodziewaliśmy się tak nagłej wizyty w Radomiu.

Roześmiał się serdecznie rzekomy minister, mówiąc:

— Jestem hrabia Plater, bądźcie spokojni, daj pan jeszcze piwo i rachunek!

Lżej odetchnęli wszyscy, słysząc to wyjaśnienie. A gdy się rozeszła wieść o nieporozumieniu, dozorcy domów z żalem zaklęli:

— Psiakość, tyle roboty i na nic!...

Sprzedawczycy w Złotowskiem.

„Gazeta Olsztyńska" notuje trzy bardzo przykre fakty najpospolitszego sprzedawczykostwa, które wolałaby przemilczeć, gdyby interes społeczny nie domagał się publicznego ich potępienia.

W ostatnich dniach przeszły w obce ręce trzy realności, które od niepamiętnych czasów znajdowały się w rękach polskich. I tak gospodarz Michał Wiza z Głomska sprzedał swe przeszło 60-morgowe gospodarstwo Niemcowi, chałupnik Teofil Busa sprzedał swój nowo wybudowany dom w Zakrzewie pewnej Niemce ze Złotowa a pani Pangliszowa sprzedała **ostatnią polską restaurację w Złotowie** z salką do posiedzeń i zajazdem Niemcowi Boninowi. W pierwszym i drugim wypadku mamy do czynienia z ludźmi bardzo mało albo wcale nieuświadomionymi narodowo, co częściowo ich tłómaczy.

Natomiast czyn p. Pangliszowej, wdowy po długoletnim kierowniku Banku Ludowego w Złotowie i przedstawicielu Polonji złotowskiej w Radzie miejskiej i w licznych instytucjach społecznych i kościelnych, zasługuje na potępienie. **Miarodajne polskie czynniki starały się wszelkiemi siłami o uratowanie tej ważnej dla polskości placówki i przystąpiły** do p. Pangliszowej z rozmaitemi propozycjami, niestety **daremnie.** Polacy złotowscy mają do p. Pangliszowej a szczególnie do jej synów — **polskich urzędników** — wielki żal, że **przyczynili się do zmniejszenia polskiego stanu posiadania w Złotowskiem,** sprawy zbyt ważnej nietylko dla samego podtrzymania polskiego charakteru Ziemi Złotowskiej, odwiecznie polskiej. Pani Pangliszowej i jej dzieciom, którzy pozostawiają w Złotowie osamotniony grób ojca - patrjoty i na stałe wyprowadzają się do Torunia, towarzyszą złorzeczenia Polonji Złotowskiej.

Paris leciał wśród mgieł.

Hydroplan lotnika Paris który przybył na Azory, leciał ostatnio na wysokości 2.500 m. i krążył nad morzem, pokrytem mgłami, co uniemożliwiało lądowanie przed wschodem słońca. W czasie swego lotu Paris orjentował się co do kierunku lotu jedynie za pomocą spostrzeżeń astronomicznych, albowiem morze było niewidoczne aż do chwili lądowania. Lot na przestrzeni 2.250 km trwał 11 godzin.

Dalszy lot odroczony.

Z Paryża donoszą, że lotnicy francuscy, którzy dolecieli na samolocie „La Fregatte“ do Azorów, odroczyli dalszy lot do Bermudów, z powodu uszkodzenia motoru. Porucznik Paris i jego mechanik zajęci są obecnie naprawą motoru, zdaje się jednak, że będą musieli czekać aż nadejdzie nowy motor z Paryża.

Z DNIA.

Kanikuła.

I oto przyszła kanikuła letnia,
A z nią ten wściekły, dokuczliwy upał,
Gdyby na koszt ten wystarczyła fletnia,
Tobym jak inni gdzieś w morzu się chlupał,
Albo się drapał po Giewontu stokach,
Z nogami w trawie a z głową w obłokach.

Gdybym nie liczył się z pieniędzy brakiem
(Wszystko wydałem w dniu swoich imienin)
Tobym popłynął Dunajcowym szlakiem
W cudowną bajkę kolorowych Pienin,
Śledząc jaskółcze Salomona zwroty,
Co admirałem jest pienińskiej floty.

Przeto mię męczy miejska kanikuła
I trzyma knajpa, w której chłodno bywa.
Człowiek jest w lecie taki jak bibuła,
Wsiąknie do niego nawet beczka piwa,
A choć wychylisz jeden, drugi antał,
Pragniesz i cierpisz jak współczesny Tantal.

To jest licencja potrzebna dla rymu
A nie asonans, który ludzi mami.
Z ponurej knajpy, gdzie tak pełno dymu
Ślę swą tęsknotę lądami, morzami,
Na owe cudne i błękitne plaże,
Gdzie płuczą brzuchy opaśli paskarze.

I myślę sobie: mój Ty wielki Boże,
Niechaj się lato skończy jak najprędzej,
Dałeś nam góry i błękitne morze,
Ale nie dałeś nam na to pieniędzy.
A więc się nie dziw, że nam duszę struła
Parna, cuchnąca, miejska kanikuła.

Henryk Zbierzchowski.

Łatwo zrozumiałe!



Trąmpczyński na ostatniem posiedzeniu Stronnictwa Narodowego oświadczył, że do poczynań marszałka Piłsudskiego niema zaufania....

Czem różnią się narody?

Każdy naród ma pewne odrębne, sobie właściwe cechy.

Wynika to z pochodzenia, warunków kulturalnych, gospodarczych i politycznych.

Najwięcej różnią się między sobą narody europejskie, wchodzące w skład trzech wielkich plemion indoeuropejskich: Słowian, Romanów i Germanów.

Z plemienia romańskiego **Francuzi** są żywi, zawsze weseli, naskakujące uprzejmi; **Hiszpanie** śpiewni, dumni i zacięci, rozmiłowani w bohaterskich torreadorach; **Włosi** zapalni, podstępni sprzedajni — ale patrjotyczni; **Rumuni** chciwi na ziemię, przedsiębiorczy i energiczni.

Z Germanów: **Anglicy** powściągliwi, flegmatyczni, dżentelmeńscy — czuli na punkcie kolonij; **Holendrzy** wytrwali, nieustraszeni, pierwsi w żeglarstwie; **Niemcy** butni, zawistni — ale systematyczni i wytrwali; z zasady są monarchistami! **Skandynawczycy (Norwegowie, Szwedzi i Duńczycy)** mają cechy mniej więcej jednakowe: są dobrymi żeglarzami, sportowcami i — patrjotami. Ponadto wszyscy są bezwzględnie uczciwi. **Ogółem o Germanach powiedzieć można, że wszyscy są zwolennikami rządów monarchistycznych.**

Przejdźmy teraz do Słowian. I tu zauważyć możemy duże podobieństwa między poszczególnemi szczepami słowiańskiemi.

Czesi są niewierni, trochę egoistyczni, ale zato gospodarczy, przedsiębiorczy i patrjotyczni. **Rosjanie są obecnie** w złej formie. Z dawnych czasów carskich zachowali kłótliwość, pijaństwo i nieumiarkowanie, w nowszych przyjęli komunizm, który mówi sam za siebie. Ponadto są weseli i wszyscy śpiewają — i to dobrze.

Inni Słowianie, zgrupowani w pomniejszych narodach, mają cechy, zbliżone do czeskich i polskich.

O Polakach wolę nie mówić. Znamy się doskonale, wiemy, jakie są nasze wady i zalety.

Stwierdzić tylko mogę, że jeszcze dużo pracować musimy nad sobą, aby osięgnąć ten stopień ogólnego rozwoju, jaki cechuje narody zachodnio - europejskie: Anglję i Francję, oraz pozaeuropejskie: Amerykę i Japonję.

*

Z europejskich narodów mieszanych (tj. składających się z kilku narodowości) **Belgijczycy** są zaradni, spokojni i bohaterscy; **Szwajcarzy** zgodni, kulturalni i uczciwi.

Z narodów pochodzenia mongolskiego **Węgrzy** są narodem „z temperamentem“ i operetkowym. **Finnowie** są **doskonałymi sportowcami.** Nieokreślonego pochodzenia są **Litwini.** W każdym razie są w nich wielkie wady, o których dziś głośno w całym świecie.

(Mają, co najgorsze, krótką pamięć, bo nie przypominają sobie lat 1410 lub 1569).

*

Japończycy są wzorem postępowego narodu. Podobnie Yankesi. Te dwa ostatnie narody są też najwięcej żywotne.

*

Oto mniej więcej obraz świata, który nas interesuje. My w nim najgorzej — nie wyglądamy.

(Z.)

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 27 LIPCA.

Poznań (344,8). Godz. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu St. Pełczyński, Poznań, ul. 27 Grudnia 1. 14.00—14.15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej i notowania cen targ. rzeźni miejskiej. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 18.00—19.00: Koncert popołudniowy orkiestry salonowej z kawiarni „Esplanade“. 19.00—19.30: Recital wokalny Marji Korsak-Świdzińskiej. 19.00—19,30: „Silva rerum“. 19,30—19,55: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie „Reforma organizacji pracy w dziennikarstwie“ — red. Jerzy Gutsche. 19,55—20,10: Komunikaty gospodarcze. 20,15—22.00: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: meteorol. i PAT. 22,20—22.40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Warszawa (1111). Godz. 13.00—13.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15.00—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy i nadprogram. 17,25—17.50: Transmisja odczytu z Wilna. 18.00—19.00: Koncert orkiestry mandolinistów. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19,30—19.55: Odczyt (dział „Sport i Wychowanie Fizyczne“). 19.55—20.05: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożow. 20.05—20.15: Nadprogram, komunikaty. 20.15' Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji warsz. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-met. 22.05—22.20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Jak napełnić skarb?

(Baśń wschodnia).

Sułtan Kerim Bier-Łapaj siedział wśród swoich odalisek zasępiony. Cała jego mądrość nie wystarczała, aby napełnić wypróżniony skarb kalifatu.

Wielki wezyr biadał, że dla braku pieniędzy nie może trzymać tylu żołnierzy, ile potrzeba, ani dać im takiego wyekwipowania, jakie jest wskazane.

Wielki kadi narzekał, że urzędnicy wieszają się, bo nie mają co jeść.

Wielki mufti skarżył się, że przemysł coraz więcej upada dla braku forsy.

Więc trapił się mądry sułtan, aż umyślił do dalekich krajów wysłać posłów, iżby ci tam naocznie zbadali, jak się napełnia skarb.

Niebawem powrócił pierwszy z krainy Bol-Shewi i zdał tak raport:

— Najjaśniejszy Panie! Urzędnikom Twoim możesz łatwo pomódz, pozwalając im założyć samopomoc pod nazwą „Łapof-Nicy“. Jest to stowarzyszenie bardzo dobroczynne i intratne. O ile się ono rozwinie, to możesz nietylko zupełnie skasować płace urzędnicze, ale jeszcze i obłożyć tych ludzi wysokim podatkiem dochodowo - przemysłowo - zarobkowym, który oni chętnie płacić będą. Stan taki będzie wielką pomocą dla twojego skarbu.

Pokiwał sułtan głową i rzekł:

— W ten sposób rozwiązana byłaby dopiero kwestja moich urzędników. A gdzież inne niemniej palące sprawy?

Aliści wrócił poseł z Ger-Mani i rzekł:

— Władco nieba! Spisz wszystkich ludzi, wszystkich osłów i wszystkie pluskwy twojego państwa. Każ porachować ile okien jest w domach, ile kominów na dachach, ile grządek rzodkwi i cebuli, ile kwart powietrza wdychają twoi poddani, ile węzłów upłyną rocznie ich łódki po rzekach i jeziorach. A gdy już będziesz to miał, wtedy obłóż wszystko haraczem. Ludzi i osły i pluskwy — niech nikt nie żyje bezkarnie. Okna i kominy, rzodkiew i cebulę, wodę i powietrze — a skarb twój napełni się, jako się napełnia pierś matki dziecko rodzącej. Potrzeba tylko, abyś opornych bił w pięty, a opończe ich i sandały puszczał na bęben.

Twarz sułtana rozjaśniła się nieco i rzekł:

— Nie sądziłem, że w Ger-Mani tak mądrych mam sąsiadów. W każdym razie z ich metod przyjmę i ja dużo do konstytucji mojego państwa.

Aż zjawił się trzeci poseł.

— Królu królów! Torbo tłuszczu na nieśmiertelnej powłoce Allacha! Posłuchaj co czyni twój potężny sąsiad Al-Bion, aby mieć pełną kasę. Oto zawojuj jaką zamorską kolonję, łup ją i prasuj, wyżymaj krajowców jak mokre prześcieradło, każdego muła, każde drzewo wyciśnij jak cytrynę, a pozbędziesz się kłopotów.

Twarz sułtana oblekła się chmurą gniewu.

— Psie bezogoniasty! Pluskwo żerująca na pludrach Mahometa! Najpierw wskaż mi kolonję, którąby jeszcze zrabować można było, a potem udzielaj rad, które mój wielki przyjaciel Al-Bion z taką korzyścią dla siebie stosuje.

Niebawem przybieżał poseł czwarty z krainy Polo-Nja.

— Panie Ziemi, Słońca i Księżyca! Oto przywiozłem ci hasła i recepty, pod jakimi i zapomocą których sąsiedzi nasi z nad rzeki Vis-Tula napełniają swoje wielkie puzdra skarbowe. Pierwsze hasło: oszczędzajcie! Szkoda tylko, że poddani tego kraju nie mają już co ani na czem oszczędzać. Drugie: eksportujcie! Czyniliby to chętnie, ale lasy, kopalnie itd. sprzedali obcym, i dziś mieliby do eksportu najwyżej te łachy tylko, jakimi okrywają grzeszne cielska swoje. Trzecie: ograniczcie import! Jeżeli to zrobią, zdechną marnie, bo zboże dawno wywieźli za granicę. Ustanowili komisarza do walki z drożyną, który niebawem spuchł z głodu. Stworzyli komisje do wykrywania złodziei, ale w rezultacie złodzieje nakryli komisję i skręcili jej kark. W każdem mieście jest udząd do badania wzrostu cen, dzięki czemu w miastach tych stały się zbyteczne tak kosztowne operetki. Urzędnicy tego państwa żyją pyrkami i obietnicami, a chodzą w ustawicznej nadziei. Różne Rady i Komitety myślą tam dniem i nocą nad podniesieniem finansów państwa, nie myśląc o tem, że indyk też myślał i zdechł. Niedawno jeszcze kraj cały oblepiony był plakatami: dajcie cekina na Skarb Narodowy! Obowiązuje tam zasada: módl się i pracuj! przyczem co sobie wymodlisz, jest twoje, a co zapracujesz musisz oddać rządowi. Dewizą tamtejszego podskarbiego jest: drzej łyka gdzie się da! i bierz Michale co ci Allach daje!

Podumał sułtan, a potem temu czwartemu posłowi nadał order Białego Smoka i tytuł „Wielki Podmajstrzy Kalifatu“.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SOKOLA KUŹNICA, pow. bydgoski. Skutki wichru. Gospodarzowi Modlińskiemu silny wicher przewrócił stodołę.

Kradzież W sąsiedniej wsi Pruszczu Tucholskim skradziono gospodarzowi Piotrowi Macierowi około 7 ctr. zboża. Wdrożone śledztwo dało wynik pomyślny. Przychwycono 16-letniego Wirwińskiego i 21-letniego Preussa.

DZIDNO, pow. bydgoski. Skutki burzy. Grom uderzył w zabudowania gospodarza Zywerta w Dziedzienku. Spłonęła stajnia i stodoła. Dom zdołano ocalić.

NOWE GLINKI, pow. bydgoski. Wśród Wojaków i Powstańców. Miejsc. Tow. Powst. i Wojaków przystąpiło do budowy strzelnicy wojackiej. Strzelnica ta stanie w lasku posiedziciela p. Szarkowskiego, niebawem. W najbliższym czasie odbędzie się pierwsze strzelanie na nowej strzelnicy.

KLEPARY, pow. inowrocławski. Poparzyła się. W ub. tygodniu u gospodarza Karbickiego w Kleparach, pow. inowrocławski, poparzyła się warem 2-letnia córeczka do tego stopnia, że wskutek tego zmarła. Przypisać w tym wypadku należy brak nadzoru ze strony rodziców.

MĄTWY. Popisy sokole urządziło ub. niedzieli Tow. „Sokół" w Mątwach, na własnem boisku. Publiczności było dużo, zysk materjalny obfity. Niestety w czasie popisów lekkoatletycznych, wskutek niedostatecznego zabezpieczenia miejsca, jeden z członków „Sokoła" rzucił tak nieudolnie dyskiem, że ten uderzył chłopca pp. Hoffmanów. Cudem uniknął chłopiec śmierci, która mu groziła. W przyszłości należy miejsca popisów więcej zabezpieczyć, aby przeszkodzić nieszczęśliwym wypadkom.

ŚRODA. Napad rabunkowy. Nieznani bandyci napadli na dom mieszkalny pewnego gospodarza w Tadeuszowie. Bandyci, grożąc rewolwerami, zażądali wydania pieniędzy. Związali gospodarza, jego żonę i służącą bielizną, poczem torturami wymusili, że im wskazano schowek z gotówką. Gospodyni została pobita aż do utraty przytomności. Córka gospodarza wyskoczyła oknem, chcąc przywołać pomoc, lecz pobiegł za nią jeden z bandytów, sprowadził z powrotem do mieszkania i zmusił do milczenia. Zrabowali 300 zł, poczem zbiegli, nie dokonawszy dalszych zbrodniczych zamysłów, gdyż nadbiegła napadniętym pomoc.

ODOLANÓW. Pożar cegielni W Sulmierzycach powstał pożar w cegielni. Pastwą płomieni stały się 2 szopy i części budynków. Szkoda, jaką wyrządził żywioł, dochodzi do 30 tys.

RZADKOWO, pow. chodzieski. Samobójstwo. Dzieci, paszące bydło przy jeziorze „Kópcze" napotkały na zwłoki Władysława Nagla, wiszące na brzozce. Nagiel służył w wojsku już 9 miesięcy i w ub. niedzielę przybył na urlop do swej siostry. W drodze do domu oświadczył koledze Antoniemu Laskowi z Dziembowa, który z nim przybył na urlop, że z powrotem do wojska już nie powróci.

Ofiara kąpieli. W ub. niedzielę, utonął w jeziorze „Kópcze" Franciszek Kaja.

Ujście.

Wiadomości kościelne. W niedzielę, dnia 29 bm. przypada w tutejszej parafji odpust św. Anny.

Lustracja podwórzy. Jak wiadomo, minister spraw wewnętrznych, Składkowski, wydał szereg zarządzeń sanitarnych. Na skutek tego zarządzenia stwierdziła tutaj policja państwowa stan sanitarny podwórzy i naturalnie, że znalazła jeszcze dużo niedomagań, które polecono usunąć.

Zabawa „Sokoła". W ub. niedzielę urządziło tut. Tow. gimn. „Sokół" swą zabawę z występami na górze Bele-vue. O godz. 2 po poł. wymaszerowało gniazdo przy dźwiękach własnej orkiestry na Belle-vue, gdzie odbyła się zabawa. Sokoli wykonali ćwiczenia gimnastyczne z orkiestrą, następnie odbyły się zawody w biegu, skoku w dal, w zwyż i pchnięcie kulą. Nagrody uzyskali pp.: Grus Franciszek, Hauff Leon i Grencel Wiktor. Strzelano również do tarczy. Z członków „Sokoła" został najlepszym strzelcem drh Grus Franciszek. Premje przy strzelaniu do tarcz uzyskali: przy tarczy I. Lunga Aleks 65 p. I. nagrodę, Grus Piotr 65 p. II nagr., Witoch Jan 64 p. III nagr., Wylegała Józef 64 p. IV nagr., Gładych Edmund 64 p., V nagr., Wilmański 64 p. VI nagr., Kolonista Franc., 64 p. VII nagr. i Bednarczyk Edw. 63 p. VIII nagrodę. — Przy tarczy II. Hoppe Maksym. 64 p. I. nagr., Parecki Jan 63 p. II. nagr., Witoch Jan 63 p. III nagr., Zygmunt Kazimierz 62 p. IV nagr., Politycki 61 V nagr., Wylegała Józef 60 p. VI nagr., Rolle Stan. 58 p. VII nagr., Gatzke Erw 58 p. VIII nagr., Łukaszewicz Jan 57 p. IX nagr. i Gładych Edmund 57 p. X nagrodę.

Pakość święcić będzie podniosłą uroczystość ku czci bohaterów-powstańców.

Dnia 15 sierpnia br. miasteczko Pakość święcić będzie drugą w tym roku, podniosłą uroczystość, a mianowicie poświęcenie pomnika ku czci Bohaterów, poległych w Powstaniu Wielkopolskiem w r. 1918.

Na cmentarzu pakoskim, wśród ciszy grobowej stoi pomnik, u stóp którego znajdujemy płaczącego anioła z żołnierzem rannym na łonie; opodal widać orła białego, który już zerwał pęta niewoli. Na tablicy pomnika widnieje napis:

Tu spoczywają w Bogu Bohaterowie Powstania Wielkopolskiego z r. 1918:

Franciszek Malak, poległy w Łabiszynie.

Stanisław Łuczak, poległy w Słonawach pod Kcynią.

Michał Giza, poległy w Słonawach pod Kcynią.

Stanisław Frąszczak, poległy w Słonawach pod Kcynią.

Stanisław Kijewski, poległy w Słonawach pod Kcynią.

Stanisław Płaszczykowski, poległy w Jeleniu pod Gołańczą.

W. Komiński, poległy w Słonawach pod Kcynią.

Franciszek Wesołowski, poległy w Jeleniu pod Gołańczą.

Jan Popławski, poległy w Jeleniu pod Gołańczą.

Józef Marek, poległy w Jeleniu pod Gołańczą.

Jakób Kozłowski, poległy w Jeleniu pod Gołańczą.

•

Podniosła uroczystość poświęcenia pomnika rozpocznie się wieczorem 14. 8. capstrzykiem. W następnym dniu, po nabożeństwie w miejscowym kościele parafjalnym, pochód uda się na cmentarz, gdzie nastąpi poświęcenie i składanie wieńców. Z cmentarza pochód uda się na Rynek, gdzie odbędzie się defilada. Clou uroczystości stanowić będzie także uroczysta akademja, a po południu strzelanie o mistrzostwo okręgu.

Zarząd, który podejmuje tak podniosłą inicjatywę, składa się z następujących osób: p. Roman Sment — prezes; p. Pilarski Wawrzyn — wiceprezes; p. Dziubkowski Wincenty — sekretarz; p. Lipczyński Marjan, por. rezerwy — komendant; p. Dąbrowski Marjan — skarbnik.

Z Inowrocławia.

Z Rady miejskiej. Na wniosek r. Matuszkiewicza sprawę dzierżawienia łąk przez p. Ozimine odesłano do rozpatrzenia magistratowi. Odesłano również do magistratu sprawę budowy domu harcerskiego i sprzedaż na ten cel parceli za zniżoną cenę. Radny Głowacki domagał się, aby poczęto wydawać Orędownik Urzędowy na m. Inowrocław, jak również — aby uzupełnić komisję uzdrowiskową trzema radnymi.

„Polską krew", operetkę Nedbala w 3 aktach wystawił Teatr Pomorski z Torunia w Parku Miejskim, wobec zapełnionej po brzegi sali.

Oddaliła się z domu rodzicielskiego przy ul. Kasztanowej nr. 4 w Inowrocławiu, umysłowo chora Helena Nawrocka, lat 17, wzrostu średniego, włosy czarne długie, twarz okrągła, Ubrana w granatową spódniczkę z gołą głową i boso. O pobycie jej należy powiadomić tut. policję, pokój nr. 5.

Taryfę najmu koni i samochodów, ogłosił starosta inowrocławski, która obowiązuje w całym powiecie. Liczyć należy za dorożkę za klm. pojedyńczy 50 gr, dorożkę za godzinę 3 zł, furmankę dwukonną za klm. pojedyńczy 70 gr, furmankę za godzinę 5 zł, za samochód za klm pojedyńczy 50 gr, samochód postojowe za godzinę 2 zł. Takąż taryfę należałoby również przeprowadzić na m. Inowrocław, a ustałyby narzekania za wygórowane ceny na właścicieli pojazdów konnych i samochodów.

Prezydentem m. Inowrocławia został wybrany p. Jankowski.

Na wtorkowem posiedzeniu Rady Miejskiej m. Inowrocławia na porządku dziennym była sprawa wyboru nowego prezydenta miasta. Po dyskusji przystąpiono do głosowania. Wysunięto — albo kandydaturę dotychczasowego komisarycznego wiceprezydenta p. Jankowskiego, albo rozpisanie konkursu. **W pierwszem i ostatniem głosowaniu p. Jankowski otrzymał 23 głosy**, 3 padły za rozpisaniem konkursu i 3 kartki oddano białe.

Tak więc prezydentem m. Inowrocławia został wybrany p. Jankowski. Nowemu prezydentowi życzymy owocnej pracy dla dobra miasta.

Strzelno.

Z Tow. Czeladzi Kat. Dnia 29 bm. urządza Tow. Czeladzi Kat. w ogrodzie i w sali p. Bambera swą zabawę. Program nast.: o godz. 3,15 koncert do godz. 8,45, od godz. 8,45 zabawa taneczna. Koncert w ogrodzie połączony jest z różnemi niespodziankami. Wstęp do ogrodu 50 gr., dla dzieci zaś 25 gr. Czysty zysk przeznacza się na wyszkolenie czeladzi.

Z Tow. Św. Wincentego a Paulo. Dnia 20 bm. rano o godz. 7 odprawiona została msza św. Panie z Tow. oraz biedni przystąpili do wspólnej komunji św. Po mszy św. w salce parafjalnej goszczono kawą ubogich. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

To i owo. Dom Stow. Niemieckich został odnowiony. Dotychczasowy dzierżawca, p. Grześkowiak wyprowadził się, nowym dzierżawcą zaś jest p. St. Bamber, Polak. Szereg właścicieli domów wskutek otrzymanych nakazów policyjnych, odnawia fronty swych domów, przez co miasto zyska na wyglądzie. Budowa gmachu Kasy Chorych postępuje raźno naprzód, niezadługo ukończone zostaną prace murarskie.

Gniezno.

Franciszkanie w Gnieźnie. Kościół Najśw. Panny Marji w Gnieźnie, dawniejszy kościół pofranciszkański, został oddany przez prymasa ks. kardynała Hlonda zakonowi franciszkanów. Proboszczem parafji będzie gwardjan zakonu franciszkańskiego, ojciec Maurycy Madzurek.

Kradzieże. Skradziono na szkodę osadnika Oskara Schulza w Podwęgierkach, pow. Września 1 konia z uprzężą. Dokonano również kradzieży narzędzi kowalskich wartości 247 zł na szkodę Stanisława Szymańskiego z Borzykowa pow. Września. Dnia 20 bm. skradziono listonoszowi Kazimierzowi Grześkowiakowi w urzędzie pocztowym w Miłosławiu rower męski marki Goliath. Na szkodę posiedziciela ziemskiego z Skarboszewa skradziono 1½ ctr. pszenicy. Sprawców kradzieży wykryto.

GNIEZNO. Zjazd Związku samodzielnych lakierników Ziem Zachodnich Rzplitej odbył się przy udziale blisko 30 osób ub. niedzieli w Gnieźnie. Zjazdowi przewodniczył prezes p. Zdrojewski z Gniezna, który też referował kwestję uregulowania cenników opracowania statutu i opracowania podręcznika do egzaminu czeladniczego. Dalsze referaty wygłosili: p. red. Żakowski z Poznania o systemie podatkowym i silnej organizacji oraz sekretarz Związku, p. Baranek z Poznania, o bolączkach zawodu lakierniczego.

WRZEŚNIA. (Strajk robotników rolnych). W majętności Żydowo zastrajkowało 38 robotników i robotnic rolnych. Strajk wybuchł na tle zaległych wypłat zarobkowych.

STRZAŁKOWO. Pożar wybuchł w zagrodzie p. Marjana Drabińskiego; spalił się dom mieszkalny z częścią sprzętów domowych. Szkoda wynosi około 20.000 zł, pokrywa ją Ubezpieczenie. Przyczyny pożaru nie ustalono.

KŁĘBOWO. Utopił się podczas kąpania w kanale prowadzącym z jeziora pomorskiego do Obry pewien parobek z Kłębowa. Zwłoki jego odnaleziono po dwóch dniach.

W Poznaniu powstaje wielki hotel.

Hotel, który budują władze miejskie w Poznaniu w związku z Powszechną Wystawą Krajową rozmiarami swemi przekroczy wszystkie tego rodzaju budynki w Polsce. Pojemność hotelu wynosić będzie 76,000 mtr², koszta zaś budowy z urządzeniami wyniosą 4 miljony zł. Budynek zawierać będzie 435 pokoi mieszkalnych, z tego 235 — 1-osobowych, 200 — 2-osobowych.

Pożar fabryki mebli w Swarzędzu.

W Swarzędzu wybuchł w fabryce mebli p. Wiktorji Namysłowskiej, przy ul. Kórnickiej 20, pożar, który byłby pociągnął za sobą katastrofalne skutki. Na szczęście spłonął jedynie dach, dość znaczny zapas drzewa i uszkodzone zostały maszyny, bowiem pożar później powstał w oddziale maszynowym obok parowej maszyny zapędowej.

Ogień zaprószony z paleniska między wióry i odpadki drzewa, zapalił je. Ogień rozszerzał się gwałtownie i mógł wyrządzić wielkie szkody. Dzięki energicznej akcji ratowniczej miejscowej straży ogniowej, udało się ogień stłumić. Straty oceniają na około 20.000 zł.

Z POMORZA.

WIĘCBORK. (Echa pobytu P. Prezydenta Rzplitej.) W przejeździe przez Więcbork P. Prezydent, widząc przybraną odświętnie dziatwę, z domu Sióstr-Diakonisek kazał zatrzymać auto, do którego natychmiast podszedł i przemówił w im. zarządu Domu SS-Diakonis inspektor Arndt w asyście księży pastorów Munda i Lasahna i w gorących słowach powitał Pana Prezydenta, zapewniając Go o lojalności i szczerej miłości Sióstr-Diakonis i zarządu względem Polski. Prezydent dziękował za te uczucia i uścisnął dłoń p. Arndtowi. W tym czasie dzieci obrzucały auto kwiatami, a jedna z uczenic ofiarowała Panu Prezydentowi bukiet czerwonych i białych róż „z czystego serca, miłującego Ojczyznę". Umajone auto ruszyło dalej, żegnane okrzykami na cześć Państwa Polskiego i Pana Prezydenta. Dęta orkiestra Braci-Diakonów przez cały czas przejazdu Pana Prezydenta grała hymn narodowy.

GRUCZNO. (Poświęcenie stacji sanitarnej.) Staraniem osób dobrej woli z komisarzem Wachowiakiem z Bydgoszczy na czele w Grucznie powstała stacja sanitarna Kasy Chorych m. Świecia. Poświęcenie tej placówki samarytańskiej odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm.

Świecie.

Osobiste. Dyrektor państwowego gimnazjum w Świeciu dr. Wilhelm Kuchanny, wyjechał na urlop wypoczynkowy do Niemiec.

Zwycięska drużyna wioślarska gimnazjalnego klubu wioślarskiego ze Świecia zdobyła nowy wawrzyn, przez zdobycie w tym roku po raz drugi pierwszego miejsca w regatach uczniów szkół średnich.

W żydowskie ręce. Największy w Świeciu lokal handlowy, znajdujący się w rynku, przeszedł w żydowskie ręce, z rąk żyda Konitzera, zamieszkałego w Niemczech, nabyła go spółka żydów z Kongresówki, czyli zamiast jednego żyda — wielu żydów.

BUKOWIEC, pow. świecki.

Zawody strzeleckie wojaków. Tow. Powst. i Wojaków urządziło onegdaj na strzelnicy w lesie gminnym doroczne zawody strzeleckie. Ogólny wynik zawodów był dobry. Najlepszym strzelcem został p. Glama, nauczyciel z Poledna, drugim p. Gabrych, trzecim p. Michalik. Wieczorem odbyła się w sali p. Nitki zabawa taneczna, do której przygrywała orkiestra wojskowa z Grudziądza.

Wśród rolników. W lokalu p. Czajkowskiego odbyło się ostatnie zebranie tut. Kółka Rolniczego. Urozmaiceniem obrad był odczyt p. Czacha p. t. „Jak gospodarować w dzisiejszych czasach, aby mieć dochód z gospodarstwa". Wybrano podkomitet T. C. L. i to: pp. Ekierta i Pietrusińskiego. Postanowiono urządzić zwiedzenie kilku gospodarstw członków Kółka.

Cekcyn, pow. tucholski.

Poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży. Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej pomimo krótkiego czasu swego istnienia rozwinęło się tak dalece, iż zdołało sprawić sobie sztandar, którego poświęcenie odbędzie się w niedzielę, dn. 29 bm.

Przed wizytacją pasterską. W pierwszych dniach sierpnia br. mianowicie 4 i 5 odwiedzi naszą parafję ks. biskup Okoniewski. By godnie przyjąć tak wysokiego dostojnika kościoła, utworzył się z pośród obywatelstwa miejscowego komitet, na którego czele stanęli znani tu obywatele: pp. Teofil Hoppe i Teofil Ossowski.

Poświęcenie dzwonów kościelnych. Parafja cekcyńska sprawiła sobie ostatnio dwa nowe dzwony kościelne. Poświęcenie odbyło się ub. niedzieli. Ceremonji poświęcenia dokonał ks. biskup sufr. O. Dominik z Pelplina.

Skutki wichru. Silny wicher wywrócił gospodarzowi Rydzkowskiemu stodołę.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 27. bm. włącznie apteka pod Orłem Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 26. bm. o godz. 8,15 wieczorem po raz czwarty pierwszorzędne dzieło muzyczne kompozytora czeskiego Oskara Nedbala pt. „Polska Krew", przyjęte entuzjastycznie na dotychczasowych przedstawieniach.

W piątek, dnia 27. bm. o godz. 8,15 wiecz. po cenach zniżonych (od 20 gr. do 2,40 zł.) po powrocie z urlopu pp. Janiny Porębskiej i Stanisława Jaworskiego odegrana zostanie świetna i nadzwyczaj miła komedja Władysława Fedora pt. „Mysz kościelna".

Baczność, inwalidzi! W Toruniu zawiązał się oddział t. zw. Legji Inwalidów Wojsk Polskich, założonej swego czasu w Warszawie przez ludzi, wydalonych ze Związku Inwalidów Wojennych R. P. czy to za nieuczciwość, czy też za szerzenie propagandy antypaństwowej. Na czele oddziału Legji Inwalidów W. P. w Toruniu stanął p. J., do niedawna prezes zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych na Pomorze, za sprawy, których bliżej określać nie chcemy, przez władze organizacyjne Zw. Inw. W. zawieszony. Do chwili zawieszenia go w charakterze przewodniczącego wojewódzkiego był p. J. zażartym przeciwnikiem Legji, obecnie rozsyła do pism codziennych paszkwile na Związek Inwalidów Wojennych, różniący się od Legji tem, że walczy o poprawę bytu ofiar wojny, podczas kiedy Legja Inw. W. P. wysila wszystkie swe mizerne siły w kierunku urządzania imprez, z których cały szereg pachnie skandalem. P. J. przedstawia Legję za twór o charakterze narodowym. Jest to oczywiste kłamstwo. P. J. wie najlepiej, pod jaką flagą Legja żegluje. Inwalidzi, nie dajcie się bałamucić!

Zebranie Chrz. Z. Z. w Toruniu. Zebranie nadzwyczajne Chrz. Z. Z. filji Inspekcji Dróg Wodnych oraz zakładów wojskowych w Toruniu odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 12 w południe w sali Gospody Cechów Zjednoczonych ul. Sukiennicza 16. Obecność wszystkich członków obu filji konieczna. Z referatem przyjedzie z Bydgoszczy b. poseł p. Bigoński. Goście i sympatycy mile widziani.

Członkowie wszystkich filji Chrz. Z. Z. zechcą przybyć na zebranie filji pracowników państwowych, odbywające się w niedzielę o godzinie 12-tej w południe. Na zebranie to prz: będzie z referatem prezes okręgowy, redaktor Bigoński z Bydgoszczy.

Symulowany napad. Niejaki Lewandowski, zamieszkały przy ul. Lubickiej doniósł policji, że napadnięty został na szosie Lubicz—Bielany przez nieznanych mu ludzi, którzy go pobili i skradli rower. Jak dochodzenia ustaliły, rzekomy napad był zmyślony przez L., który tym sposobem pragnął przywłaszczyć sobie pożyczony od przyjaciela rower.

Wyjazd harcerzy toruńskich nad morze. Dn. 24 bm. wyjechała Wisłą na łodziach III drużyna żeglarska harcerzy, która udaje się do Wadlic na obóz wodny, skąd następnie dnia 4 sierpnia wyjedzie do Gdyni na kurs żeglarski. Odjazd poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele św. Jakóba. Przyjazd harcerzy - żeglarzy spodziewany jest z końcem sierpnia.

Z zebrania Niższych Funkcjonarjuszy Państw. W sali Gospody Cechów Zjednoczonych odbyło się zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych przy instytucjach wojskowych D. O. K. VIII. Obradom przewodniczył p. Worobiec, który w swojem przemówieniu podkreślił konieczność przyłączenia się do centralnego Zw. Niższych Funkcjonarjuszy w Warszawie. W dyskusji zabierali głos, prezes Związku Urzędników p. Drogomirecki, p. Bendig i Brzeziński, którzy wyrażali słowa uznania Związkowi Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych, rozwijającemu się tak pomyślnie i pracującemu nad podniesieniem bytu swoich członków. W wyniku obrad uchwalono jednogłośnie przystąpić do Centrali w Warszawie, jako sekcja wojskowa. Po załatwieniu wielu spraw wewnętrznych Związku, obrady zakończono.

Kradzieże zgłosili: Dnia 24. bm. kradzieże zgłosili: Prędka Anna zam. przy ul. Szewskiej nr. 6, zgłosiła kradzież garderoby, wartości 100 złotych. — Dyrka Kajetan zam. przy ul. Podmurnej 41, zgłosił kradzież ubrania, wartości 170 złotych. — W lasku miejskim około wodociągu Magistrackiego zauważono kradzież 4-ch drzewek. — Zakołodny Mieczysław zam. przy ul. Mickiewicza 59 zgłosił kradzież złotego zegarka, wartości 120 zł.

Kino „Pan" daje podwójny program i to farsę pt. „Pat i Patachon na własnych śmieciach" oraz dramat pt. „Ci, którzy tańczą".

„Corso" wyświetla dramat na tle walk farmerów z Indjanami, pt. „Branka Czerwonego Wodza". Do tego nadprogram 1-aktowa komedja.

„Lux" demonstruje ciekawy dramat pt „Królowa pawi". Ponadto widoki z natury Kazimierza nad Wisłą.

Kursa pszczelnicze. W dniach od 29 do 31 lipca br. z okazji otwarcia Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu odbędzie się kurs pszczelniczy. Pokazy praktyczne odbędą się w pasiece p. Falkowskiego przy ul. Chełmińskiej 42.

Pożar. Dnia 24. bm. powstał pożar u kowala Lauksa Adolfa, zamieszkałego w Podgórzu przy ul. Głównej, który zniszczył dach pralni. Straty wynoszą około 1000 złotych.

Kradzieże zgłosili: Wolf Jan, zam. przy ul. Małachowskiego 2-4 zgłosił kradzież z zamkniętej szopy: 1 spodnie, marynarkę, ręcznik i inne rzeczy ogólnej wartości 200 zł. — Kurkowski Edmund, kupiec, zam. przy ul. Chełmińskiej 7 zgłosił kradzież z włamaniem do sklepu, gdzie skradziono 2 ubrania, 1 parę trzewików i walizę, ogólnej wartości 400 zł. –

Ogólnopolskie zawody strzeleckie w Toruniu.

W dniach od 15 do 24 sierpnia odbędą się w Toruniu pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczp. Ignacego Mościckiego, IV wszechpolskie zawody strzeleckie, w których udział weźmie przeszło tysiąc najlepszych strzelców z całej Polski.

W skład komitetu honorowego IV zawodów strzeleckich wchodzą pp.: Marszałek J. Piłsudski, premjer K. Bartel, minister spraw wew. gen. Sławoj-Składkowski, min. wyzn. rel. i ośw. publiczn. Dobrucki, min. komunikacji, inż. P. Romocki, I. wicem. spr. wojsk. gen. Konarzewski, II. wic. spr. woj. gen. Fabrycy, szef sztabu gen. bryg. Piskor, dowódca O. K. VIII, gen. Berbecki, szef Dep. I M. S. Wojsk. pułk. Ostrowski, dyr. P. W. i W. F. i prezes Związku P. Związku Sport. pułk. sztabu gen. Ulrych, delegat Polski w Międzynarodowych Kom. Olimp. K. Lubomirski i dyr. Matuszewski, kom. Centr. Szkoły Strzeln. płk. Martini St., prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego dr. K. Dłuski, prezes Centr. Związ. Stowarzyszenia Łowieckiego p. J. Bielski, prezes Zjednoczonych Bractw Kurkowych dr. Glowacki.

W związku z tem dnia 24 bm. odbyło się w gabinecie p. gen. Berbeckiego posiedzenie inauguracyjne przedstawicieli władz wojskowych, magistratu w osobie radcy p. Janowskiego, poszczególnych towarzystw, związków oraz prasy, na którem powołano do życia komitet organizacyjny IV. zawodów strzeleckich, składający się z sekcyj i to: organizacyjnej, finansowej, nagród, propagandowej i przyjęć.

Do komisji organizacyjnej wszedł p. radca Janowski jako przewodniczący, radca Makowski zastępca, por. Tarło sekretarz, do finansowej pp.: radca Makowski przewodniczący, dyr. Rygier, do komisji przyjęcia pp.: naczelnik Świderski, red. Weese, przedst. Związku Oficerów i Podoficerów Rezerwy, dyr. Rygier, do propagandowej redaktorzy Błoński, Weese, Cesarz. Do poszczególnych sekcyj przydzieleni będą jeszcze przedstawiciele władz wojskowych.

Grudziądz.

Z Teatru Miejskiego. Dziś, „Przyjaciółka pana ministra" komedja w 3-ch aktach Engla, w tłómaczeniu Turskiego. Premjera dzisiejszej komedji Engla, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie, czego najlepszym dowodem jest pokup na bilety w dziennej kasie Teatru Miejskiego. Początek o godz. 8,30 wieczorem. Abonament ważny procentowy.

W sobotę, „Przyjaciółka pana ministra" po raz drugi.

Zmiany. Dowiadujemy się, że wydział V magistratu przeniesiony został do Ratusza II. Policja budowlana urzęduje w sali posiedzeń Rady miejskiej. Biuro p. Śliwy przeniesiono do pokoju 23 a to dlatego, że przystąpiono do przebudowy ratusza, którą oddano znanej firmie budowlanej Peikert - Ryszewski, która złożyła najtańszą ofertę.

Zmiana własności. Drukarnię B. Kaszewskiego przy ul. Toruńskiej, na skutek ogłoszenia upadłości nabył na własność radny, p. Wojciech Lewandowski.

Prośba do naszych Szan. Abonamentów. Prosimy wszystkich tych naszych Szan. Czytelników, którzy otrzymali piśmienne zawiadomienia, aby od 1 sierpnia „Dziennik Bydgoski" odbierali z agentur, które dla wygody Szan. Czytelników utworzyliśmy. W ostatnim czasie chłopcy nieregularnie pismo nasze dostarczali. Obecnie w agenturach „Dziennika Bydgoskiego" odbierać będzie można już o godz. 17-tej (5-tej) po południu, będzie to dogodniej i praktyczniej. Listę agentur podajemy w ogłoszeniach. Szan. naszych Czytelników gorąco prosimy, aby nie tylko sami „Dziennik" na sierpień odnowili, ale aby zachęcali swych krewnych i przyjaciół do prenumeraty. „Dziennik Bydgoski" mimo różnych napaści na terenie m. Grudziądza rozwija się bardzo dobrze i abonament stale się podnosi. Jest to chyba najlepszym dowodem, że cieszy się on popularnością. Kronikę grudziądzką postaramy się powiększyć, co niebawem przyjdzie do skutku.

Co grają w kinach?

Kino „Apollo" wyświetla wielki dramat współczesny pt. „Chleba naszego powszedniego" z Dyno Grala, W. Mirendorff, Pawłem Hartman w rolach głównych. Pozatem bogaty nadprogram.

Kino „Orzeł" wyświetla wspaniały film „Orły Wojenne". W niedzielę początek przedstawień o godz. 16,25, 18,25 i 20,25.

Pożar lasu w powiecie lubawskim.

Dn. 25 bm. powstał pożar w lesie nadleśnictwa Gostkowo, pow. lubawski, spowodwany porzuceniem tlącego się niedopałka papierosa. Policja wszczęła śledztwo.

Spalił się tartak w Lidzbarku.

Dn. 25 bm. spalił się w Lidzbarku tartak, własność p. Markowskiego. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Święto pieśni polskiej w Gdyni.

W święto Wniebowstąpienia Najświętszej Marji Panny dnia 15 sierpnia br. odbędzie się w Gdyni zjazd okręgowy kół śpiewaczych okręgu V. Kaszubskiego, w skład którego wchodzą powiaty: morski, kartuski i kościerski. Zjazd ten będzie manifestacją pieśni polskiej ziemicy kaszubskiej nad morzem polskiem. Dlatego też zwracamy się do społeczeństwa ziemi kaszubskiej z gorącym apelem o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zjeździe.

Obowiązkiem każdego rodaka jest, starać się o to, by uroczystość ta wypadła godnie i imponująco. Kołom śpiewaczym okręgu przypominamy niezwłoczne załatwienie okólników i zwracamy uwagę na święty obowiązek stawienia się w Gdyni gremjalnie do popisów.

Zapraszamy również na zjazd ten bratnie koła śpiewacze z wolnego miasta Gdańska i z całej Polski. Obecnością swoją i pieśnią przyczynią się do uświetnienia święta pieśni na wybrzeżu kaszubskiem. Zarząd okręgowy przy pomocy koła śpiewaczego „Dzwon Bałtycki" w Gdyni, które chętnie przyjęło na siebie rolę gospodarza, postara się o tanie noclegi i o obiady po ulgowej cenie. Po zamknięciu zjazdu przewidziane jest wspólne zwiedzenie portu parowcem.

Koła śpiewacze okręgu przyjeżdżają do Gdyni rannemi pociągami w dniu zjazdu, a dalej oddalone koła ewtl. już w dniu poprzednim, zależnie od rozkładu jazdy. Koła śpiewacze, nie należące do okręgu, prosimy o zgłoszenie przyjazdu przynajmniej na tydzień przed zjazdem.

Program zjazdu będzie ogłoszony później.

**Zarząd okręgu V. Kaszubskiego
Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych
z siedzibą w Wejherowie.**

Tczew.

Sprawozdanie kasowe Ligi Obrony Przeciwgazowej. Ze sprawozdania wynika, że dochód wynosił 106.50 zł, wydatek 8 zł, pozostało 98,50 zł, którą to sumę skarbnik p. Kozakiewicz złożył w Powiatowej Kasie Oszczędności.

Z cechu stolarskiego. Egzamin na czeladn. stolarskich złożyli pp.: Albert Roze (z wyróżnieniem), Brunon Kirschling z Tczewa, Riesch z Godziszewa i pewien uczeń z Pelplina.

Wynik w zawodach sportowych Pol. Państw. w Toruniu. Wyniki zawodów sportowych przedstawiają się jak nast.: przodownicy Bigus, Stormowski i starszy posterunkowy Skomski w zespołowem strzelaniu z karabinów i flowerów 3 nagrody wędrowne, w tem puhar wojewody pomorskiego. Starszy posterunkowy Skomski w strzelaniu pojedyńczem z rewolwerów drugą nagrodę i żeton srebrny. Przodown. Stormowski w strzelaniu pojedyńczem z floweru trzecią nagrodę żeton bronzowy. W biegu 100-metrowym otrzymał pierwszą nagrodę i żeton srebrny starszy poster. Świętek. Posterunkowy Kropidłowski w biegu 200 mtr. 1-szą nagrodę, w rzucie granatem 2-gą nagrodę i żeton srebrny. Odznaczeni zostali jeszcze posterunkowi: Pawlicki, Wojterek i Ronowski. Powiatowa komenda P. P. Tczew. zdobyła w ogólnej klasyfikacji 1-sze miejsce.

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Odbyło się tu zebranie Tow. Powst. i Wojaków, w obecności 45 członków. Omawiano sprawę strzelania królewskiego o nagrody, odbyć się mające dnia 5 sierpnia br. Strzelanie połączone będzie z zawodami wojackiemi. Uchwalono przyjęcie do towarzystwa byłej orkiestry „Moniuszko", która też zaraz po zakończeniu obrad zagrała kilka utworów muzycznych już dla — swoich.

Awantura na turnieju zapaśniczym Na jednym z ostatnich turniejów zapaśniczych w sali Hali Miejskiej, pijani jacyś widzowie wszczęli taką awanturę, że policja musiała ich usunąć.

Zabawne, lecz kosztowne widowisko. Pewien automobilista, zamyślony czy też zamroczony, wjechał na rynku w czasie targu w kupę koszy z jagodami, wiśniami, grzybami itp. Wypadek ten wyrwie ładną sumkę z kieszeni niefortunnego kierowcy. Wypadku z ludźmi nie było.

Ofiara zawodu. Na tut. dworcu kolejowym, robotnik Pustkowski z ul. Sambora, zajęty przy murowaniu studni, wskutek opadnięcia łańcuchów od windy, został tak ugodzony silnie w podbrzusze, że go odstawiono do szpitala, gdzie doktór stwierdził złamanie t. zw. miednicy.

Likwidacja „hotelu" złodziejskiego w Tczewie.

Głośny bandyta Oberland pod kluczem.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego")

Każdy prawie początkujący złodziej w Tczewie musiał przejść przez ręce sławnego Oberlanda, ażeby otrzymać „dyplom" mistrza w złodziejskim fachu:

W mieszkaniu siodlarza Oberlanda przy ul. Forstera Nr. 14, zbiegały się dziwnym trafem nici wszelkich łotrostw. Niejeden niebezpieczny rzezimieszek został aresztowany przez dzielną służbę wywiadowczą w mieszkaniu przy ulicy Forstera.

Szlachetny mistrz fachu siodlarskiego i złodziejskiego przyjmował wszystkich z otwartemi rękoma. Właściciel hotelu złodziejskiego pobierał za noclegi najrozmaitsze przedmioty, pochodzące z kradzieży.

Pewnego poranku spotkała p. Oberlanda bardzo niemiła niespodzianka, w postaci wizyty policji. Przeprowadzona rewizja dała nadspodziewane rezultaty. Siodlarza zaaresztowano i odstawiono do więzienia.

W tych dniach Oberland stanął przed izbą karną sądu okręgowego w Starogardzie, oskarżony o popełnienie kradzieży z włamaniem w Narkowach w powiecie gniewskim, na szkodę p. Tekli Heine. W toku przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że oskarżony był kilkakrotnie karany długoletniem więzieniem. Między innemi za popełnione świętokradztwo odsiedział karę 6-letniego ciężkiego więzienia w Grudziądzu. Przed wojną był skazany na 1 rok więzienia w Gdańsku.

Sąd skazał Oberlanda na 2 lata ciężkiego więzienia za paserstwo.

Przygoda motocyklisty na szosie pod Kościerzyną.

Cały ubiegły tydzień znajdował się podróżujący, p. Kl. z Kościerzyny w powiecie, zatrudniony pracą zawodową. Dopiero w ub. sobotę po całotygodniowej nieobecności znów powraca p. Kl. na motocyklu do swego domu. Na szosie z Lipusza do Kościerzyny nagle motocykl stanął. Pan Kl. skonstatował brak benzyny. Cóż robić? — Nagle, ku swej niezmiernej radości spostrzega p. Kl. na szosie zbliżający się samochód. Należy go więc zatrzymać i poprosić o troszkę benzyny. W celu zatrzymania więc samochodu daje p. Kl. znaki rękoma. Lecz samochód nie zatrzymuje się. Pana Kl. to nie martwi, gdyż widzi nadjeżdżający drugi samochód. I ten samochód pragnie zatrzymać, lecz znów daremnie. Ale oto nadjeżdża i trzeci samochód.

Pan Kl., przejęty troską o benzynę, nie zauważa, że samochód specjalnie jest odznaczony, że nosi godło państwowe. Nie zważając na nic, p. Kl. udało się wreszcie zatrzymać ów samochód. Na niecierpliwe pytanie szofera prosi p. Kl. o troszkę benzyny. Szofer waha się, lecz głos z wewnątrz rozkazuje udzielić cośkolwiek benzyny. Uradowany p. Kl. po otrzymaniu benzyny, dziękując, wydobywa portfel, pragnąc zapłacić za otrzymaną benzynę. Nagle osłupiał... Teraz dopiero spostrzega p. Kl. godło na samochodzie, teraz dopiero poznaje znaną z portretów twarz najwyższego dostojnika państwa, p. Prezydenta. Samochód Prezydenta jest już daleko, gdy p. Kl. wychodzi z osłupienia i miejsce na motocyklu zajmuje.

„Pomorzanin"

ZMARLI.

Śp. **pułkownik Dr. Stanisław Klocek**, lekarz Kasy Chorych m. Poznania.

Ś. p. **Stefan Gannas** w Gnieźnie.

Ś. p. **Józefa z Czarnowskich Hoppe** w Gnieźnie.

Ś. p. **Teofil Świrski**, honorowy doradca Tow. Powstańców i Wojaków w Gnieźnie.

Śp. **Feliks hr. Plater-Zyberk**, lat 79, zmarł w Mentonie we Włoszech.

Śp. **August hr. Łoś**, porucznik rez. 18 p. ułanów pomorskich zmarł w Goczałkach p. Grudziądzem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Anny, matki N. M. P.

Jutro: Pantaleona m., Rudolfa Akw. i Tow.

Wschód słońca o godz. 4,9.

Zachód słońca o godz. 20,2.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23 bm. do poniedziałku 30 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.

2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Szkoła Zawodowa Żeńska Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet** przy ulcy Gdańskej 67, podaje do wiadomości rodziców, że w czasie wakacyjnym przyjmuje wpisy we wtorki i piątki od godz. 10—12.

W Temeszwarze (dawniej węgierskie, dziś rumuńskie miasto) spalił się teatr. Rząd i gmina są w ciężkiem położeniu, i mowy nie było o tem, aby z ich funduszów teatr odbudowano. Mieszkańcy miasta postanowili zatem złożyć się i nowy gmach teatralny postawić.

Sęk był jednak w tem, że ludność Temeszwaru składa się do równych części z Rumunów, Węgrów i Niemców. Miałby to być teatr rumuński, to nie przyłożą się do jego budowy Węgrzy i Niemcy. Miałby być węgierski, to usuną się Niemcy i Rumuni. I tak dalej.

Podobna komplikacja w Polsce byłaby z pewnością nie do rozwiązania. Zawrzałaby wojna domowa o teatr, a echo jej, jako „pogwałcenie praw mniejszości narodowych“ lub jako „zalew obconarodowościowy na rdzennie polskiej ziemi“ rozpłynęłoby się daleko i szeroko poza granicami kraju.

Inaczej w Temeszwarze. Tam zeszli się przedstawiciele wszystkich trzech narodowości i uchwalili, że codzień naprzemian inny zespół będzie grał w teatrze, a kulisy i rekwizyta będą wspólne. Ale też zato na budowę teatru musi się złożyć całe miasto, bez różnicy na narodowość.

I tak się stało. W Temeszwarze panuje święta zgoda. Teatr jest tam dla — wszystkich.

TEATR MIEJSKI.

— Dziś **„Cygańska miłość“** Lehara da możność artystom naszym zajaśnieć dźwiękiem i potęgą głosu. Okrasą przedstawienia jest efektowny balet układu J. Fabjana.

Następne przedstawienia **„Cygańskiej miłości“** są zakupione dla związków zawodowych.

W przygotowaniu **„Fenomenalna umowa“**, w której grają najlepsze siły zespołu dramatycznego. Reżyseruje K. Korecki.

— **Nina i Feliks Parnellowie,** oraz **Vera Petri.** Jak było do przewidzenia, występ sobotni Niny i Feliksa Parnellów, oraz Very Petri wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie wśród naszego miasta. Jak nas informują program wieczoru jest niebywale piękny. Ujrzymy najcelniejsze utwory mistrzów tańca.

— **Czytelnia „Alliance Française“** podaje do wiadomości, że z powodu remontu lokalu zamknięta będzie **od 28 lipca do 1 września.**

— **Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Koło Bydgoszcz** urządza w niedzielę dnia 29 bm. **wycieczkę do Opławca,** połączoną z koncertem, zabawą taneczną i różnemi niespodziankami dla dorosłych jak też i dla naszych milusińskich. Wstęp do ogrodu wolny. Przejazd kolejką do Opławca w obie strony 60 groszy. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie galanteryjnym p. Głazika, ul. Gdańska 164 i u p. Pireckiego, św. Trójcy 27, sklep robótek ręcznych, gdzie też są wystawione nagrody za strzelanie z wiatrówek.

— **Lipcowy numer „Świata Pracy“** już wyszedł i zawiera cały szereg arcyciekawych artykułów i notatek z dziedziny zagadnień społecznych. Rewelacyjny wprost jest artykuł „Po drodze najmniejszego oporu“, który odkrywa tajemnice przemysłu drzewnego w Polsce i wyświetla, dlaczego bydgoskie tartaki nie mogą pracować tak, jakby chciały. Pojedyncze numery „Świata Pracy“ można otrzymać za 10 groszy w filji przy ul. Dworcowej nr. 2.

— **Na jubileusz S. M. P. „Gwiazda“.** Wszystkich byłych członków Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda“ dawn. Tow. Terminatorów przy kościele św. Trójcy zaprasza się jaknajserdeczniej na jubileusz 20-letni tegoż towarzystwa, który się odbędzie razem z zlotem bydgoskiego okręgu S. M. P. w ogrodzie Patzera w niedzielę 29 bm. Program uroczystości podany jest na innem miejscu oraz na afiszach.

Odezwa do Społeczeństwa Bydgoszczy.

W dniu 29 lipca rb. zaszczyci nasze miasto swoją obecnością

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki.

Zwracam się z serdecznym apelem do Społeczeństwa bydgoskiego, by zechciało dać wyraz swym synowskim uczuciom przez ozdobienie domów, w szczególności przy ulicach, przez które Dostojny Gość będzie przejeżdżać, oraz przez liczne powitanie Go na ulicach.

Bydgoszcz, dnia 25 lipca 1928.

Dr. Chmielarski,
wiceprezydent miasta.

Komunikat „Opieki“ Kolonji Letnich w Bydgoszczy.

Do PP. Kierowników szkół powszechnych w Bydgoszczy.

1. W poniedziałek, dnia 30 lipca, rozpoczynają się półkolonje dla dziatwy szkół powszechnych.

Dzieci szkół św. Trójcy, im. K. Marcinkowskiego i im. Ad. Mickiewicza, do której się przyłączy dziatwa z Czyżkówka, odbierać będą obiady wraz z podwieczorkiem na dziedzińcu szkoły im K. Marcinkowskiego (na Wilczaku) — o godz. 12,30.

Dzieci pozostałych systemów szkolnych gromadzą się na dziedzińcach swych szkół i staną z swymi wychowawcami o godz. 12,30 przed kuchnią ludową przy ul. Grodzkiej, przyczem dzieci z Bielawek przyłączą się do szkoły im. św. Jana, dzieci zaś szkoły specjalnej do dziatwy szkolnej im. Kochanowskiego. Po obiedzie wycieczka do lasu.

O godz. 7,30 nastąpi **powrót do szkół** i tamże spożycie kolacji, składającej się z mleka i bułek.

Każde dziecko musi z sobą przynieść garnek o pojemności conajmniej 1 litra i łyżkę. **Ze względu nietylko na doniosły cel ale i na wysokie koszty półkolonij upraszamy usilnie P. P. Kierowników szkół o dołożenie wszelkich starań, by przeznaczona przez lekarzy dziatwa szkolna w komplecie się stawiła.**

2. W dniu 1 sierpnia o godz. 2 nastąpi wyjazd chłopców na kolonję do Jastrzębia. Uwzględnia się tylko tych chłopców, którzy się wykażą legitymacją, wystawioną przez nas.

Zarząd „Opieki“ Tow. Kol. Letnich w Bydgoszczy.

— **W pogrzebie komendanta policji państwowej,** śp. Siemiątkowskiego uczestniczyła delegacja „Sokoła“ Macierzy (gniazdo I) z sztandarem, a nie, jak mylnie podaliśmy, Sokoła konnego. Sokół konny sztandaru jeszcze nie posiada.

— **Wielki pożar na Bocianowie.** Ostatniej nocy o godz. 12,45 zaalarmowano straż pożarną na ul. Bocianowo 17, gdzie na poddaszu wysokiego trzypiętrowego domu mieszkalnego wybuchł pożar. Straż przybyła na miejsce pożaru zastała całe poddasze w płomieniach. Po ciężkiej trzygodzinnej pracy dzielnych naszych strażaków udało się pożar ugasić i połowę poddasza uratować. Spaliły się przeważnie przedmioty mniejszej wartości, umieszczone zazwyczaj w komorach. Przyczyną pożaru przypuszczalnie nieostrożne obchodzenie się z zapałkami.

— **Opuszczenie wody na Brdzie.** Inspekcja Dróg Wodnych zawiadamia interesowanych, że wskutek prac brzegowych, wykonywanych w porcie wewnętrznym w Brdyujściu, będzie woda opuszczona na dolnej skanalizowanej Brdzie o średnio, kilkadziesiąt centymetrów dnia 27 lipca w czasie od godziny 6 rano do dnia 30 lipca godz. 22-giej. Berlinki załadowane muszą mieć postój na obszarze portu wewnętrznego, lub powyżej śluzy miejskiej.

— **Kradzież na targu.** P. Angeli Hildebrandt, zamieszkałej przy ul. Ogrodowej 7, skradziono w ub. sobotę na targu 27 zł z torebki.

— **Kradzież skór.** W nocy z 24 na 25 bm. nieznani sprawcy dostali się przez rzekomo niedomknięte okno do składu skór p. Piotra Koniecznego przy ulicy Śniadeckich 46 i skradli 40 sztuk skórek kocich brązowych i czarne chromy, wartości 1.000 zł.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 23 bm. skradziono p. Janowi Jozdowskiemu z mieszkania przy ulicy Lubelskiej 17, aparat fotograficzny wartości 250 zł i 443 zł gotówki. Jednocześnie donosi p. J., że zniknął bez śladu jego syn Maksymiljan, liczący 21 lat, który zamieszkiwał przy ojcu.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono 6 psów przybłąkanych (3 wilki, 2 nierasowe i 1 pinczer). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Znaleziono zwłoki wisielca.** Dnia 3 bm. znaleziono przy magazynach wojskowych w Toruniu wiszące na drzewie zastygłe zwłoki młodego człowieka. Ponieważ znaleziono przy denacie fotografję, przedstawiającą go stojącego pod wodotryskiem przy Placu Wolności w Bydgoszczy, przeto zachodzi przypuszczenie, że denat był mieszkańcem Bydgoszczy. Pozatem znaleziono w kieszeni jego marynarki małe lusterko, na którem była naklejona fotografja niewiasty, część gazety „Deutsche Rundschau“ z dnia 21 ub. m., miękki biały kołnierzyk i krawat koloru kawowego w białe, żółte i szare paski oraz arkusz czystego listowego papieru w takiejże kopercie. Denat może liczyć 17—18 lat, wzrostu 1,75 m., szczupły, włosy blond, oczy szare, ubranie marynarkowe bez kamizelki koloru bronzowego w szare paski, koszula biała w niebieskie paski i sportowa granatowa czapka z skórkowym paskiem przy daszku. Ktoby mógł udzielić jakich informacyj o denacie zechce zgłosić się do oddziału policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71, gdzie można również oglądać fotografję denata.

— **Zgubiono portfel** z papierami inwalidzkiemi (książka inwalidzka) oraz innemi ważnemi dokumentami na nazwisko Jana Śmieji, ul. Nowodworska 31. Znalazca zechce je zwrócić pod powyższym adresem lub w redakcji naszego pisma.

— **Stowarzyszenie Drukarzy i pokr. zaw.** mocą uchwały walnego zebrania zwraca wszystkim uczestnikom wycieczki za okazaniem biletu 1 złoty. Zgłosić się można w środy i soboty od godz. 5—7 po poł. u skarbnika p. Kotlińskiego, Grodzka 22 IV p. do dnia 10 sierpnia br. Za zawód doznany nie z naszej winy wszystkich uczestników wycieczki jeszcze raz przepraszamy.

IV. Zlot Okręgowy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Okręgu Bydgoskiego.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Gwiazda“ pod opieką św. Alojzego przy kościele św. Trójcy, obchodzi w niedzielę 29 bm. swoje 20-lecie połączone ze zlotem okręgowym.

Program zlotu jest następujący:

Godz. 8: Zbiórka w ogrodzie Patzera.

Godz. 8,45: Wymarsz do kościoła św. Trójcy.

Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

Godz. 10,15: Zebranie uroczystościowe. Po zebraniu uformuje się pochód manifestacyjny na Stary Rynek.

Po przerwie obiadowej od godz. 3 zawody sportowe z koncertem na boisku Patzera.

Godz. 6: Bieg uliczny trójek drużynowych ulicami Grunwaldzką, Ścieżką przez Stary Kanał do ul. Nakielskiej, start i meta na boisku.

Godz. 7: Ogłoszenie wyników i zakończenie. Godz. 8: Wieczór rodzicielski na sali z urozmaiceniami.

Program zawodów. Zawody podzielone na dwie klasy dla młodszych do lat 17-tu, dla starszych wyżej 17 lat. Biegi: dla młodszych 60 i 200 m., dla starszych 100 i 800 m. Rzuty kulą: dla starszych. Skoki w dal: dla starszych i młodszych. Palant: Brzask— Łabiszyn. Piłka polska: Naprzód — Gwiazda. Pozatem pokazy gimnastyczne i sportowe poszczególnych druhów i drużyn.

Rupienica z swemi dodatniemi i ujemnemi stronami.

Czterotysięczna Rupienica wraz z przedmieściem Kujawskiem okazują coraz wiksze dążności ku rozwojowi. Posiadają bowiem Kółko Rolnicze, którego działalność zatacza coraz szersze kręgi; powstała nowa cegielnia, w której wyrabiane są garnki, doniczki, cegła drenarki itd. Cegielnia zatrudnia zaledwie kilkunastu robotników, jednak ma ona wszelkie widoki rozwoju o ile instytucje finansowe zechcą jej przyjść z pomocą i udzielić długoterminowego kredytu. Ruch organizacyjny również ożywia się, gdyż coraz więcej obywateli przystępuje do związku odbywając częste zebrania, na których wygłaszane są odczyty z dziedziny nauk praktycznych i zapadają ważne uchwały, zmierzające do kulturalnego i gospodarczego podniesienia tej dzielnicy. To są strony dodatnie.

Przedmieście ma jednak wiele bolączek o złagodzenie których nikt się nie troszczy, nawet Magistrat m. Bydgoszczy. Np. na ustawienie sygnalizatora ogniowego, który jest konieczny, zostały już wyasygnowane pieniądze, jednak Magistrat nic nie robi w kierunku ustawienia go. Ulica Sieradzka wymaga skanalizowania i zabrukowania, jak również ulica Rupienicka musi być zabrukowana i skanalizowana. Ulica Brzozowa miała być cała wysypana żużlem podawanym przedmieściu przez Gazownię Miejską — zstało na ten cel wyasygnowane 2.000 złotych, Magistrat nawet zaczął już żużlować ulicę, ale nie dokończył, tak, iż po dawnemu istnieje na niej pełno dołów i wybojów, tworzących w czasie słoty kałuże błota. Ulica ta prosi się, aby ją poszerzyć i zabrukować, a obywatele chętnie zgodziliby się na odstąpienie kawałka ziemi celem poszerzenia ulicy, tembardziej, że ulica Brzozowa jest ulicą, łączącą przedmieście Rupienice ze Szwederowem i jest główną linją komunikacyjną.

Wszystkie te sprawy omawiane były na zebraniu Towarzystwa Obywateli, które to zebranie odbyło się dnia 21 bm. w sali p. Węglarskiego pod przewodnictwem prezesa p. Rejchelta, w obecności delegata towarzystwa p. rektora Zawadzkiego i licznie zebranych członków.

Na zebraniu tem uchwalone zostały trzy ważne rezolucje a mianowicie: 1) obywatele domagają się od Magistratu jak najszybszego wybudowania szpitala powszechnego, brak którego jest jedną z największych bolączek naszego miasta; 2) jak najszybszego wybudowania na Rupienicy ochronki, która jest niezbędną ze względu na dużą ilość wałęsających się dzieci i 3) aby Magistrat przystąpił na wzór innych miast do wybudowania schroniska górskiego dla biednych m. Bydgoszczy, dotkniętych gruźlicą, gdzieby za niewielką względnie opłatą mogli ratować swe zdrowie i życie.

Dalej postanowionem zostało, że w czasie letnim zebrania odbywać się będą w sobotę po każdym pierwszym miesiącu, na których to zebraniach wygłaszane będą odczyty naukowe i historyczne; na następnem zebraniu wygłosi p. Szczygieł, ref. ośw. Tow. Powstańców i Wojaków odczyt o Kościuszce. W końcu postanowiono domagać się u Magistratu oświetlenia elektrycznego dla Rupienicy.

— **Osobiste.** Dnia 14 lipca br. odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego promocja pana abs. med. Wojciecha Dobrowolskiego, syna p. Józefa Dobrowolskiego ze Szczutek, powiat bydgoski na doktora wszechnauk lekarskich.

— **Wyjazd wioślarzy do Amsterdamu** odłożony został do soboty 28 bm. Godzinę odjazdu podamy w jutrzejszym numerze.

— **Walki zapaśnicze w ogrodzie Patzera.** Od soboty począwszy rozpocznie się w ogrodzie Patzera wielki turniej boksu angielskiego. W walkach udział biorą pierwszorzędni zapaśnicy; arbitrem jest ogólnie znany p. Lubuśko. Bliższe szczegóły podamy w numerze późniejszym.

— **Usiłowane samobójstwo umysłowo chorej.** Dnia 25 bm. o godz. 21-ej umysłowo chora 18-letnia C. usiłowała popełnić samobójstwo, rzucając się w pobliżu mostu Gdańskiego do Brdy. Została jednak przez przechodniów wyratowana i oddana pod opiekę rodziny.

— **Karciani „przemysłowcy“** Karciani „przemysłowcy“ znowu zaczynają grasować. Wciągnęli oni do pewnej restauracji wieśniaka, niejakiego B., którego ograli na 190 złotych. Przestrzega asię więc łatwowiernych przed tymi ptaszkami, aby nie dawali wciągać się do kart opryszkom, którzy pod pozorem kupna lub sprzedaży zboża zawierają znajomości i okradają w ten sposób z pieniędzy.

— **Najechanie przez samochód.** Dziś rano o godz. 8 rano przy ulicy Dworcowej, róg Matejki, został najechany przez autodorożkę nr. 41351 urzędnik dyrekcji gdańskiej p. Aleksander Majewski, w chwili, gdy chciał przejść z jednej strony na drugą. P. M. doznał silnego potłuczenia głowy i lewej ręki. Został on opatrzony przez lekarza. Dochodzenia wyświetlą po czyjej stronie wina.

— **Znaleziony sygnał samochodowy.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono znaleziony sygnał samochodowy. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Przewodnictwo Sokolstwa Okręgu V.** przystępuje do spełnienia miłego obowiązku i na tej drodze **składa serdeczne podziękowanie** za łaskawe udzielenie darów w naturze na rzecz Sokolstwa z okazji zlotu Okr. V-go, którzy temsamem dopomogli nam wyżywić bezpłatnie drużynę ćwiczącą na wyżej podanym zlocie. A mianowicie uznanie i serdeczną podziękę niech przyjmą od nas pp.: Jan Błaszak, Leon Bonin, Wacław Chudy, Słomiński, Bociek, Reck, Leon Romański, A. Chwiałkowski, Godek, Szulc, Łyskawa, Tepper. Dowództwo 16 pułku ułanów za udzielenie kuchni polowej oraz za użyczenie koni do konkursów hippicznych. Kołu Śpiewu Kolejarzy za występ w kościele i przed grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. P. naczelnikowi Oddziału Eksploatacyjnego za użyczenie ławek oraz p. Wojciechowskiemu. Wszystkim wyżej wymienionym „Czołem!“.

Zebranie Polsk. Str. Chrz. Demokracji koło W. Bartodzieje

odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. W. Kujawskiego przy ul. Fordońskiej 1. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni zajmująca tragedja lotników na biegunie północnym pt. **„Ramper, człowiek zwierzę“** oraz bogaty nadprogram.

NOWOŚCI. Z dniem dzisiejszym wchodzi na ekran premjera wielkiego dramatu salonowego najnowszej powieści pt. **„Dzikus w pijamie“** Wystawa rozkoszna. Reżyserja podziwu godna. Nadprogram wyśmienita farsa „Szczęśliwe małżeństwo“.

MARYSIEŃKA dziś wprowadza na swój ekran w nowem literackiem opracowaniu wzruszający najlepsze uczucia człowieka film p. t. **„Narodziny Ducha“** (druga serja wyświetlana razem z I-szą serją nosi tytuł **„Golgota ludzi uczciwych“**). Duża, bo aż 17 aktowa całość porusza nie ułamki lecz całe dziedziny życia ludzkiego, przepojona jest nawskroś poezją ducha. Boska gra Nany (Janet Gaynor) budzi prawdziwy entuzjazm. Ci, którzy poprzednio obrazu nie widzieli niech wiedzą, że obecnej sposobności przepuścić nie wolno.

CORSO wyświetla tryskającą szampańskim humorem komedję w 10 wielkich aktach p. t. **„Cnotliwa pielęgniarka“.** W roli popisowej kapitalny — niewyczerpany w pomysłach Syd Chaplin. Prócz tego nadprogram.

Przejazd dzieci na kolonje letnie.

Wczoraj o godz. 10,35 przejeżdżały przez Bydgoszcz dzieci z Górnego Śląska Polskiego, udające się na kolonje letnie zorganizowane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, który tę olbrzymią, ofiarną pracę, opromienioną ideą ratowania biednych dziatek polskich, podjął z całym szlachetnym uporem. W roku bieżącym skorzysta bowiem z kolonij letnich około 18 tysięcy dziatwy z Śląska Polskiego, a ZOKZ. czyni wysiłki, aby akcję tę z każdym rokiem rozszerzać.

Skoro tylko pociąg, wiozący dzieci zatrzymał się na stacji, powitany został przez orkiestrę 16 p. ułanów, której łaskawie udzielił p. pułkownik Brzozowski. Dzieciaki roześmiane, rozradowane dźwiękami muzyki na ich cześć, udały się do poczekalni, gdzie na nich już czekały zastawione stoły. Dzieci przyjmował śniadaniem delegat Z. O. K. Z. p Adam Nowacki z Torunia, słodyczami zaś obficie obdarzył dzieciaków prezes miejscowego koła ZOKZ. p. dr. Świtała. Przybyło ogółem 219 dzieci — w tem 61 dziewcząteк, które następnemi pociągami rozjadą się do wyznaczonych im miejscowości, jak Unisław, Kaudus, Kobalewo, Brusy, Kartuzy, Lubiechowo, Opalenie i Brodnica. Dzieci na kolonjach pozostają pod dozorem pedagogów, którzy roztaczają nad niemi troskliwą opiekę i baczą, aby z tego kilkutygodniowego pobytu na kolonjach dzieci osiągnęły jak najwięcej korzyści.

W tym tygodniu spodziewany jest dalszy przyjazd dzieci.

Delegat ZOKZ. p. Nowacki składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie p. pułkownikowi Brzozowskiemu za udzielenie orkiestry oraz p. naczelnikowi stacji Klugerowi i właścicielowi bufetu dworcowego p. Berendtowi za ich pomoc i życzliwość, jaką okazują przybyłej dziatwie.

Trzy napady rozzwierzęconych adonisów.

Z Gołańczy donosi nam korespondent:

15-letnia córka tut. rolnika Brunka na szosie Gołańcz—Wapno została napadnięta przez nieznanego mężczyznę, który usiłował wciągnąć ją w żyto. Rezolutnej dziewczynie udało się na szczęście, wydrzeć się z rąk napastnika. Tego samego dnia napadnięta została młoda kobieta na drodze Gołańcz—Czerlin. N krzyk niewiasty sprawca ulotnił się w kierunku Panigrodza, gdzie przyłapano go na dworcu. Był to włóczęga Sprung z Chełmna na Pomorzu, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Skonfrontowany z napadniętemi, przyznał się do winy. Podobny wypadek miał miejsce na drodze z Kobylca do Bartodziej pod Wągrowcem, gdzie 18-letni Teodor Schulz z Wągrowca napadł na 60-letnią kobiecinę E. Miłostkową z Margonina, idącą do Bartodziej w odwiedziny do krewnych. Opryszek napadł swą ofiarę z tyłu i powalił ją na ziemię celem dokonania gwałtu, lecz staruszka broniła się zaciekle, krzycząc o pomoc, wskutek czego napastnik zbiegł do lasu. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia policyjne doprowadziły do zdemaskowania młodego opryszka.

Ważne dla żeglugi!

Obniżenie poziomu wody na rzece Brdzie na przestrzeni od Brdyujścia do śluzy miejskiej celem umożliwienia wykonania robót brzegowych w porcie w Brdyujściu nastąpi — wobec pobytu Pana Prezydenta Państwa w Bydgoszczy — nie w czasie od 27 do 30 lipca, lecz **od 30 lipca włącznie do 2 sierpnia.**

Z PROWINCJI.

Trup w wagonie kolejki powiatowej.

Robotnik Kościerski z Łobżenicy bawił w gościnie u znajomych w Nakle. Wizyta ta zakończyła się tragicznie; dziecko ich, 3½-letni syn wpadł nagle do głębokiej miednicy z wrzącą wodą i poparzył się bardzo boleśnie.

Rodzice, snać wierząc we własne zabiegi lekarskie nie udali się o pomoc do lekarza. Wracając do domu zabrali dziecko ze sobą. W drodze z Nakła do Łobżenicy w wagonie kolejki powiatowej dziecko zmarło. Przywołany lekarz dr. Kalicki stwierdził już tylko zgon.

Cudem uniknął śmierci.

Z Szubina donoszą nam: W śluzie Gąsawki kąpał się niej. Ludwik Gwardzik z Szubina. Udając się za daleko w głębinę porwany został przez wir i zaczął tonąć. Topiącego zauważyli na szczęście kąpiący się w pobliżu pp. Bernard Jarecki i Szramkowski, którzy zdołali wydobyć Gwardzika.

Tragiczna śmierć dwóch młodych nauczycieli.

W czasie obecnych wakacyj utraciło nauczycielstwo powiatu szubińskiego dwóch sympatycznych kolegów. W nurtach Noteci zginął śp. Jan Grantow, nauczyciel szkoły powszechnej w Ludwikowie w 29 roku życia, a z powodu nieszczęśliwego wypadku samochodowego zmarł w 27 roku życia ś. p. Mieczysław Bronz, nauczyciel przy szkole powszechnej w Lubostroniu.

Nagła śmierć wychowanka Zakładu Wychowawczego w Szubinie.

W Krajowym Zakładzie Wychowawczym w Szubinie zmarł nagle na udar serca wychowanek zakładu, Bernard Hoffman, liczący lat 16. Pogrzeb odbył się dnia 24 bm. z szpitala na miejsc. cmentarz przy udziale wszystkich wychowanków. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Sterczewski.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

K. S. „Grafika“ Ogólne zebranie odbędzie się dziś, w czwartek o godzinie 19-tej w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Kierownik sekcji pośrednictwa posad, ma zgłoszonych kilka wolnych miejsc. Informacji udziela się na schadzkach koleżeńskich, które odbywają się co wtorek i czwartek o godz. 19,30 w Strzelnicy. Na schadzkach czynna jest czytelnia i bibljoteka.

S. M. P. „Orzeł“ — Czyżkówko. Zbiórka wszystkich członków w niedzielę 29 bm. o 7-ej przy kościółku; o godz. 7,15 wymarsz do ogrodu Patzera. Zebranie zarządu w poniedziałek 30 bm. Miesięczne zebranie we wtorek 31 bm. o 7,30 w salce przy kościółku.

„Dzwon“. Dziś, w czwartek lekcja śpiewu punktualnie o 8-ej wiecz. w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka. Z powodu występu komplet konieczny. Goście oraz sympatycy mile widziani.

Klub mandolinistów „Dźwięk“. Lekcja wspólna I. i II. oddziału, dziś w czwartek o godz. 7,30 w lokalu zebrań, przy ul. Dolina.

Sokół VIII. Sekcja bokserska „Heros“. Schadzka w piątek 27. bm. o godz. 7 wieczorem w Strzelnicy.

Tow. śpiewu „Lira“. Zebranie informacyjne w piątek dnia 27. bm. w salce p. Kołodzieja.

Zw. Podof. Rez. Rzplitej Polski Koło Bydgoszcz. Zebranie zarządu w piątek, dnia 27. bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Kocerki (dawn. Patzer) przy ul. Św. Trójcy. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków zarządu konieczne.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Zebranie miesięczne w piątek, 27. bm. o godz. 8 w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu tamże o godz. 7 po zebraniu lekcja.

Druhny, Żeńskiego Sokoła! Dziś, w czwartek o godz. 7 wieczorem odbędzie się lekcja ćwiczeń w sali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego, przy ul. Krasińskiego.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“. Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. u p. Ryterskiego przy ul. Senatorskiej nr. 30.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś omówienie gremjalnej wycieczki do Smukały.

Sokół III. Zebranie zarządu gniazda w piątek, dnia 27. bm. o godz. 19,30 u prezesa druha Splitta, ul. Grudziądzka 15.

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji „Kabel“ w czwartek 26 bm. o 3-ciej po południu w lokalu p. Szlagowskiego, ul. Fordońska.

Zebrania Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbywają się co piątek o 6-tej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie pracowników firmy **„Lloyd Bydgoski“** odbędzie się w piątek, dnia 27. bm. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Rozkaz!

Z okazji przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Bydgoszczy stawią się z pocztami sztandarowemi wszystkie towarzystwa Powstańców i Wojaków tut. Obwodu z jak największą ilością członków w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 11 na placu Wolności, a mianowicie towarzystwa poza Bydgoszczą: Solec-Kujawski 20 członków, Fordon 20 członków, Osielsko 20 członków, Osowagóra 15 członków, Białebłota 15 członków i pozostałe towarzystwa po 10 członków. Raport o godz. 11,15.

Apelujemy do narodowo-wojackiego sumienia

(—) **Michalak,** komendant obwod.

(—) **Grodzki,** prezes obwod.

Giełda warszawska

z dnia 25 lipca

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	067,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	087,50	089,00
6 proc. poż.dol.	000,00	000,00	086,75
10-proc. poż. kol	000,00	000,00	104,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,50

Akcje: w złotych:

Bank Polski	000,00—178,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 82,00
Chodorów	—170,00
Firley	00'00— 62,00
W. T. Węgla	000,00—100,00
Lilpop	00,00— 37,00
Modrzejów	00,00— 41,75
Ostrowickie Zakłady	122,00—117,00
Pocisk	00,00—08,00
Haberbusch	000,00—210,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,10

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25 lipca 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,75
5% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—97,00 (za 1 dolar.)	
4 proc. Pożyczka premj. serja II	00,00 —87,
Drkona I—V em.	—10,00
r. Roman May I—V em.	00,00— 105

Bank Polski płacił w dniu 26 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,15
franki szwajcarskie	171,00
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,99
guldeny gdańskie	172,70
szylingi austrjackie	125,24
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,31

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25. 7. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	39,00—37,50
Pszenica	51,00—49,00
Jęczmień zwykły	33,50—35,50
Owies	42,75 —44,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—59,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00 —57,50
Mąka pszenna 65 proc.	69,00—73,00
Otręby żytnie	29,00—30 00
Otręby pszenne	24,00—25,00
Łubin	25,00—26,00
Łubin żółty	27,00—26,00

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 24. 7. 1928 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	50,00 —51,00
Żyto	38,00—40,00
Jęczmień na paszę	34,00—36,00
Jęczmień browarny	45,00 — 46,00
Groch polny	00,00— 00,00
Groch Viktorja	00,,00—00,00
Owies	44,50—45,50
Otręby pszenne	0000 — 27,00
Otręby żytnie	—31,00

Tendencja spokojna.

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	225—200
Koniczyna biała	220—170
Koniczyna szwedzka	180—225
Koniczyna żółta	125—100
Koniczyna żołta w łuskach	60— 70
Inkarnatka	270—300
Przelot	200—180
Rajgras krajowy	80— 90
Tymotka	50— 45
Seradela świeża	30— 32
Wyka latowa	40— 42
Wiczka zimowa	80— 90
Peluszka	40— 41
Groch Witorja	70— 75
Groch polny	50— 45
Groch zielony	60— 50
Bobik	60— 50
Gorczyce	70— 65
Rzepak	40— 75
Rzepik	75— 80
Łubin niebieski siewny	24— 22
Łubin żółty siewny	25— 24
Siemie lniane	85— 95
Konopie	100—120

Apel do rodziców.

Po jednomiesięcznej przerwie przystępujemy z początkiem sierpnia w „Sokole Żeńskim“ na nowo do intensywnej pracy.

Zwracamy się zatem do rodziców, którym zdrowie fizyczne i moralne dzieci leży na sercu, by **zachęcali je do wstępowania w szeregi „Sokoła Żeńskiego“**, który ma na celu szerzenie idei sokolej wśród społeczeństwa kobiecego, organizowanie i kierowanie pracami kulturalno-oświatowemi, wpajanie i przestrzeganie karności i obowiązkowości, zachęcanie do działalności społecznej i narodowej, a przedewszystkiem do uprawiania ćwiczeń fizycznych, które **bardzo dodatnio wpływają na rozwój organizmu ludzkiego,** a przedewszystkiem poprawiają błędy ciała i przeciwdziałają zapobiegawczo ujemnym wpływom życia.

Prace w zamkniętej przestrzeni, czy to w biurze, fabryce lub ciasnych mieszkaniach pozbawionych świeżego powietrza stają się przyczyną różnych chorób.

Wobec tego zwracamy się z apelem do Was, Rodzice, którzy kochacie swe dzieci i dbacie o ich zdrowie fizyczne i moralne, abyście **nakłaniali je do uprawiania ćwiczeń i do wstąpienia w szeregi sokole.**

Równocześnie zwracamy się **z apelem do wszystkich** pań, by gremjalnie wstępowały **do Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“.**

Bliższych informacyj udziela sekretarjat, ul. Dworcowa nr. 2.

RUCH ZAWODOWY.

Pracownicy państw. żądają podwyższenia płac

Zarząd obwodowy **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Toruniu** zajmował się na posiedzeniu swem z dnia 13 bm. szczególnie położeniem rzemieślników, robotnic i robotników, zatrudnionych w zakładach państwowych, i uchwalił po szczegółowem rozpatrzeniu położenia tej kategorji pracowników jednomyślnie następującą rezolucję:

Zważywszy, że zagadnienie poprawy bytu rzemieślników, robotników i robotnic, zatrudnionych w instytucjach państwowych, od całego szeregu lat stoi na martwym punkcie,

że urzędnicy państwowi wszystkich dykasterji otrzymali podwyżkę w postaci 10 i 15%-wych dodatków do uposażeń służbowych, podczas kiedy wymienieni wyżej pracownicy tych dodatków nie otrzymali,

że wreszcie materjalne położenie pracowników przy obecnej drożyźnie jest wprost zastraszające szczególnie u pracowników, obarczonych dużą rodziną,

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe wzywa wszystkie związki zawodowe, by przez zbiorowe wystąpienie skłoniły Rząd do ostatecznego załatwienia sprawy zarobków pracowników państwowych.

Równocześnie zwraca się Ch. Z. Z. do miarodajnych czynników z apelem, by do chwili ostatecznego ustalenia zarobków w wysokości, odpowiadającej minimum egzystencji, przyszły pracownikom z pomocą doraźną i to przez wypłatę tych dodatków (10 i 15%), jakie otrzymali urzędnicy państwowi“.

Na podstawie powyższej rezolucji opracował Zarząd Okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na okręg pomorski i nadnotecki obszerny memorjał, który po podpisaniu go przez związki inne wysłany zostanie do władz centralnych.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Zimne Wody (tartaki) w niedzielę, 29 lipca br. o 2-giej po poł. w lokalu p. Szerbantha, ul. Toruńska.

Zebranie Ch. Z. Z. pracowników zatrudnionych w blacharstwie instalatorstwie, w sobotę, 28 lipca br. o 7-mej wiecz. w lokalu p. Fiołki „Ognisko“, ul. Jagiellońska 71.

W dniu 29 lipca br. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w lokalu „Resursy Kupieckiej“ w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 25

ZJAZD DELEGATÓW
CECHÓW I TOW. PRZEMYSŁOWYCH
na obwód
Bydgoskiej Izby Rzemieślniczej.

Na porządku obrad:

Sprawa wyborów do Izby Rzemieślniczej.

Zajęcie stanowiska w razie przyłączenia do Wojew. Pomorskiego.

Sprawa funduszu zebranego przez rzemiosło na Dom Rzem. (realizacja projektu.

Sprawa organizacji rzemiosła.

Referat o położeniu gospodarczem (poseł p. Lewandowski).

Ze względu na to, że w r. 1926 na 24 godziny przed terminem zjazdu, zwołanego na dzień 19. IX. 1926 r. osoby nieżyczliwe Związkowi, rozesłały do zarządów poszczególnych cechów, należących do Związku, pismo o rzekomem odwołaniu zjazdu, podkreślamy, by uniemożliwić tego rodzaju niecne praktyki w roku bieżącym, że Zjazd w dniu 29 lipca br. **odbędzie się bezwzględnie,** tak jak odbył się ostatni Zjazd pomimo prób rozbicia go.

Z okazji przyjazdu P. Prezydenta Rzplitej delegacje cechów i Tow. Przemysł. zechcą zabrać sztandary. Delegacje cechów i Tow. przemysłowych witają Pana Prezydenta w niedzielę, o godz. 16,30 na ul. Grudziądzkiej, tuż przy domu starców.

J. Szczepański, sekr. **K. Lewandowicz,** prez.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do **godziny 9** przed południem.

POLECENIA

Krawcowa
poleca się wdom. Łask. zgł. ul. Kwiatowa 4, parter lewo. 10678

SPRZEDAŻE

Dom
II piętr. z 2 sklepami, mieszkanie przy kupnie 3 pok. wolne, cena 32 tys. złotych. Dom z ogrodem i sklepem, mieszk. 3—4 pok. z komfortem, cena 78 tys. zł, wpłata 50 tys. Dom z restauracją II ptr., przy kupnie 3 pok. wolne, cena 37 tys. złotych. Dom w Rynku III piętr., mieszkanie 4, 5 i 6 pok., roczny dochód 11 tys. zł, cena 105 tys. i wiele innych mniejszych i większych domów poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Tel. 699. (19662

Gospodarstwo
160 mórg pszennej ziemi sprzedam. Cena 35.000. Gordon, Gdańska 60. 10686

Majątek
900 mórg pszennej ziemi nad szosą, zabudowania masywne, pałac o 10 pokojach położony w ślicznym parku, prąd i siła elektryczna, inwentarze kompletne, żywy niewystarczający. Cena 500.000 zł. wpłaty 200 do 250.000, sprzeda zaraz z powodu stosunków familijnych Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50, tel. 1413. Przyjazd konieczny. (19681

Zbożowy Interes
przy rynku w Bydgoszczy wprowadzony z własną sieczkarnią i śrutownią z elektr. zapędem, motor o sile 14 P. S. Duże podwórze z zajazdem, stajniami dla koni, szopami nadające się na skład opału-materjałów budowlanych lub maszyn rolniczych, na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Gotówka potrzebna 10.000 zł. Zgłoszenia Interes Zbożowy, Bydgoszcz, Nowy Rynek 3. 19682

Dom
piętrowy ze składem i piekarnią, przy rynku, miasto pow. sprzedam albo zamienię na gospodarkę albo dom z składem paru morgami roli w dużej wiosce. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zamiana“. (19685

Kolonjalka
skład z towarem korzystnie na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. 19642

Majątek
440 mórg z młynem wodnym kompl. zabudowaniem i inwentarzem przy wpłacie 150 tys. zł. 398 mórg ziemi dobrej, zabud. i inwentarz. cena 120 tys. zł. 240 mórg ziemi pszenno-buraczanej, kompl. inwentarz i zabudowanie, cena 160 tys. zł. 225 mórg ziemi pszenno-buraczanej, zabudowania i inwentarz cena 120 tys. zł, wpłata 70—80 tys. zł. taksamo polecam mniejsze gospodarstwa od 10 do 100 mórg na dogodnych warunkach Małek. Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 19665

Majątek
300 mórg, ziemia buraczana I klasy, dużej kościelnej wsi pow. Gniewski, pełnemi żniwami, żywy i martwy inwentarz nadkomplet (garnitur parowy) dom mieszkalny o 5 pokojach położony w parku duży zarybiony staw natychmiast na sprzedaż. Cena 220.000 zł., wpłaty 100.000 zł. bez długu. Poważnych reflektantów gotówką proszę na odpowiedź znaczek. Gwiazdowski, Grudziądz, Mickiewicza 33. 19690

Sprzedam
8 mg. ziemi z budynkami Małe Bartodzieje, Bełzka nr. 89. 19711

Kamienica
I piętr., 21 ubikacji, przy kupnie mieszkanie 3 pokoje i kuchnia, skład który się nadaje na każdą branżę wolne. Dochód z lokatorów mies. 200 zł. — Kamienica w pierwszorzędnym stanie położona przy rynku w ruchliwem mieście, które liczy 3000 mieszkańców. Cena 23.000 zł, wpłaty 12.000 zł, reszta za 13 lat. „Argus“ Poznań, Piekary 18, telef. 37-28. 19673

[illegible]
kolonj[illegible] [illegible]pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (19683

Wila
5 pokoi, całkiem odnowiona, cała wolna, Bielawki, 30.000. Dom dwupiętrowy, wolne czteropokojowe mieszkanie 35.000. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. 10674

Domy
w wielkim wyborze od 50.000 do miljona, gospodarstwa, wille poleca i przyjmuje nowe zlecenia. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. 10675

Gospodarstwo
70 mórg (prywatne) ziemia pszenno-żytnia, dom pokoje, kuchnia i wszystkie budynki masywne pod dachówką, 2 konie, 7 bydła maszynerje kompletne, od stajci 4 kilometry, powiat Szamotuły, od Niemca z powodu wyjazdu do Niemiec na sprzedaż, cena 30.000, wpłaty 20.000. — „Argus“, Poznań, Piekary 18, tel. 37-28. 19673

Skład
kolonialny, dwie ubikacje i kuchnia na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. 19652.

Powózki
wszelkiego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Hetmańska 35. (10682

Rower
tanio sprzedam. Król. Jadwigi 13, parter lewo. 19674

Kompletne
urządzenie wytworni Chemicznej za 3.000 zł. na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Urządzenie“. (19689

Bufet
i kredens ewtl. kompl. tanio na sprzedaż. Grudziądzka 27, stolarnia. (19641

Dogkart
fabrykatu Neus Berlin, wóz handlowy używany tanio na sprzedaż. Dworcowa 90. Lakiernia. (10692

Sprzedam
sypialnię dębową. Lubelska 21 a. Stolarz. (19680

Fotel
klubowy pluszowy jak nowy na sprzedaż. Sniadeckich 11, II p. lewo. (10670

Samochód
„Schevrolet“ limuzyna czterodrzwiowa, nowszy model, mało używany, prywatny, tanio sprzedam. Toruń, Sienkiewicza 18. Albrecht. (19688

Samochód
marki Phanomobil 4 cyl. w najlepszym stanie jak nowy, 2—4 siedzeń zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dworcowa 2 pod „Cykloneta“ 19700

Worki
2 ctr. 300 sztuk sprzeda Rembowicz, Chrobrego 3, skład. (10673

Żniwiarka
w bardzo dobrym stanie pod gwarancją tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 77. 19663

Rower
na sprzedaż Nowodworska nr. 9, I ptr. lewo. 19668

KUPNA

Kupię
dom z kilku morgami ziemi. Of. do Dz. Bydg. pod „Kupię“. (19645

Pasy
transmisyjne używane, kupię. Oferty z podaniem rozmiarów i ceny podać Muchowski, Tuchola. (19686

POSADY WOLNE

Czeladnik
szewski potrzebny od zaraz. Cz. Milcarek, Kcynia. (10671

Krawców
i krawczyń do płaszczy damskich pierwszorzędna siła natychmiast się zgłosić. Kościelna 7, I piętro. 19669

Szofera
mechanika z długoletnią praktyką poszukuje zaraz Browar Bydgoski, Ustronie. 19667

Dzielna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna. Zygm. Paszotta, Wąbrzeźno. (19696

Poszukuję
zaraz lub później zdrową, czystą, kochającą dzieci dziewczynę w średnim wieku do dwojga dzieci w wieku 3 lata i niemowlę. Helena Poznańska, Grudziądz, Wybickiego 44. 19693

Chłopak
do posyłek zaraz potrzebny. St. Zimoch, Niedźwiedzia 7. (19658

Służąca
do dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia Ig. Kotlęga, Dworcowa 13, I p. prawo. 10687

Potrzebna
służąca zaraz. Wiadomość Warszawska 24. Ciosański. 10683

Młodsza
biuralistka potrzebna zaraz która na maszynie pisze. do budownictwa. Władysław Józefowicz, Pomorska 27, tel. 970. (10694

Potrzebna
porządna dziewczyna do roboty kuchennej. „Model“, Em. Warmińskiego 10. (10691

Uczenica
potrzebna nie wyżej lat 15-tu. Zgł. do Magazynu sprzętów kuch., szkła i porcelany. W. Sierpiński, Niedźwiedzia 7. (19692

Chłopiec
do posyłek potrzebny. F. Rose, Pomorska 2. 10677

Służąca
uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. 8. 28. ul. Św. Trójcy nr. 6 b, parter lewo. (19684

Kucharka
zarazem do wszelkich prac domowych jest zaraz lub od 1. 8. potrzebna. Zgł Długa 5, II ptr. lewo. 19644

Chłopak
może się zgłosić. Stolarnia, Kordeckiego 15. (19664

POSADY POSZUKUJĄ

Emerytowany
strażnik celny w młodszym wieku, poszukuje zaraz posady biurowej, inkasenta, woźnego, magazyniera lub jakiejkolwiek innej posady przy skromnem wynagrodzeniu. Łaskawe oferty pod „Sumienny F“ do Gazety Sępoleńskiej w Sępólnie. 19701

Elew
z 2 letnią praktyką w Rolniku zmieni posadę celem dokończenia nauki. Łask. oferty pod „Elew“ Dzien. Bydg. (19695

DZIERŻAWY

Magazyn
nadający się dla każdego przedsiębiorstwa w centr. miasta bez odstępnego natychmiast do wydzierżawienia. Of. do sekretarjatu „Rozwoju“, Jagiellońska 7a. (19654

Skład
ożywionem miejscu ewentualnie mieszkaniem poszukuję. Dziennika „Gotówką“. (19634

Ubikacji
200—300 □ mtr. poszukuję od zaraz. Oferty pod „Re 200“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (10672

Sklep
z suchemi i jasnemi suterynami w centrum miasta nadający się na każdą branżę zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. Całka Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. 19707

MIESZKANIA

Mieszkania
1—7 pokojowe wskaże „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 10680

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Marcinkowskiego 8b II ptr. pr. 19671

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia zaraz lub od 1. 8. 28. Ogrodowa 1a, I piętro prawo. 10690

Pokój
przyjemny dla lepszego pana do wynajęcia. Śniadeckich 29, I. piętro lewo. (10688

Pokój
zaraz z całem utrzymaniem do oddania. Cieszkowskiego 15, I p. pr. 10685

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Przyrzecze 4. 19651

Pokój
dobrze umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Lipowa 11, I ptr. (10676

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 10679

Pokój
umebl. do wynajęcia, dom w ogrodzie. Łokietka 4 a. 10695

MATRYMONJALNE

Panna
z folwarku przystojna, gospodarna, dobrze wychowana, lat 28, poszukuje znajomości lepszych panów, najchętniej urzędników państw. do lat 38. Posiada 20.000 zł gotówki i kompletną wyprawę. Anonimy do kosza. Zgłosz. tylko serjo myślących z dołączeniem fotografji, którą się odwrotnie zwraca do Dzien. Bydg. pod „Przystojna“. Dyskrecja zapewniona. 19661

ROZMAITE

200 zł
na krótki czas za wysokim procentem i gwarancją, poszukuje urzędnik. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „P. 200“. 19653

Za długi
syna mego Józefa nie odpowiadam. P. Siuchniński, Warszawska 5. (10681

Bezdzietne
małżeństwo przyjmie dziecko na wychowanie. Zgłoszenia pod „Lekarz“ do filji Dzien. Bydg. (10641

Wróciłam
M. Rybka
dentystka (19643
Bydgoszcz, ul. Pomorska 34.

Sprzedaż publiczna.
W sprawie spornej sprzedaję w przetargu publicznym najwięcej dającemu w poniedziałek, dnia 30-go lipca br., o godzinie 15-tej w moim biurze przy ul. Dworcowej nr. 95 (19705
15.000 kg mąki żytniej - marki Norma, składowanej w Olkuszu.
Włodzimierz Junk
zaprzysiężony senzal-handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.


Na raty
miesięczn. 18 zł
pierwsza wpłata 36 zł

Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5.
16066

TAPETY
POMORSKA 8. (17250

Zakład dentystyczny
poszukuje
zdolnego asystenta
do wykonywania wszelkich robót technicznych od 1. sierpnia 1928. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod **„Zakład dentystyczny“.** (19531

Szofer
wykwalifikowany, kawaler mówiący po niemiecku, potrzebny zaraz (19698
Zarząd Dóbr Ostromecko.

POLECENIA

Ludwik Neyman
sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca i taksator rolniczy, na obwód Sądu Okręgowego Bydgoszcz Nekla, p. Maksymiljanowo. Tel. Maksymiljanowo nr. 4. (19515

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Fotografje
legitymacyjne przepisowo 1 zł wykonuje tylko „Wiol", Sienkiewicza 44. (19632

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Po okulary
do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Kristal. 18066

Płyty
chodnikowe, cementowe, najlepszej jakości wykłada korzystnie J. Wojciechowski, Chocimska 17. Tel. 1302. 10526

Plisownia
karbuje i plisuje suknie również batykuje i maluje suknie, chusty i szale modne wzory, piękne desenie. W. Scheffs, ul. Batorego 5, II p. wejście z ul. Zaułek. 19648

SPRZEDAŻE

250 mórg
pszenno - żytniej dobrej ziemi, budynki masywne prawie nowe, inwentarze kompl., przy szosie, blisko kolei i miasta sprzedam 150.000, wpłata od umowy. Szawłowski, Mała Cerkwica, kolej i poczta Kamień, pow. Sępólno. 19620

Morga
pięknego żyta na pniu na sprzedaż. Wiadomość ul. Grunwaldzka 88, właściciel. 19618

Folwarczek
230 mórg buraczanej ziemi, 5 marek bonitacji, wtem łąki 25 mórg dwukośnej, przy tem jeszcze 100 mórg dzierżawy. 150 funtów z morgi. Dom 8 pokoi, dom dla robotników, zabudowanie masywne, wodociągi, światło elektryczne, telefon, 11 koni, 2 źrebce, 24 krowy dojne, 20 młodego, 50 świń, martwy kompletny, wtem parowy garnitur, przy szosie kościele. stacji kolejowej, prywatne, 160.000 wpłaty 50.000, 50 za pół roku, reszta na 15 lat. Biuro Pogoń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
140 mg. ziemi pszen., w tym 12 łąki, kompl. żywy i martwy inwentarz, budynki masywne, cena 120.000, wpłaty 80.000, od Niemca prywatne, z powodu wyjazdu spiesznie sprzedam. Wiad. Doliński, Bydgoszcz, Babiawieś 4a. (19656

2 domy
piętrowy i parterowy, 2 morgi obsadzonego ogrodu, ładne położenie naprzeciw koszar ułanów (Szubińska) sprzedam okazyjnie tanio. Nieobciążone 19.500. — Dziennika „Gotówka". 19636

2 domy
2-piętrowe, 2 składy (restauracja) przy ulicy głównej w Podgórzu pow. Toruń sprzeda gospodarz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. A". 19529

Skład
towarów galanteryjno-perfumeryjanych w dobrym punkcie miasta Grudziądza na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Skład". (19283

Sprzedam
dom piętrowy, murowany, 10 ubikacji na obszarze 2 mórg brandenburskich. Kapuściska Wielkie Łowicka 15, zaraz od g. 9 do 12. Wiadomość Hotel Pomorski pokój nr. 6. 19316

Domów
majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, młynów, piekarń największy wybór poleca Bydgoskie Biuro Pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. — Nowe zlecenia stale pożądane. (19573

Rzeźnictwo
jest zaraz do odstąpienia z mieszkaniem i pies bernardyner na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 19315

Willa
po Dr. Skowrońskim lekarzu w Janówcu, pow. Żnin o 8 pokojach, masywnym garażu (stajnią) i ładnym ca. 1-morgow. ogrodem jest na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje Witkowski. Gdańsk, Trojangasse 16. (19502

Dom
w handlowej ulicy w centrum miasta z wolnym lokalem handlowym w ręce chrześcijańskie natychmiast za cenę 55.000 zł na sprzedaż. Oferty do sekretarjatu „Rozwoju", Jagiellońska 7a. 19649

Skład
kolonialny z towarem, 2 pokoje z kuchnią z dobrą klientelą z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10668

Cukiernia i piekarnia
w pełnym biegu, przy pierwszorzędnej ulicy z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Wiadomość ul. Sienkiewicza 55, restauracja. 10652

Skład
kolonialny, 1 pokój i kuchnia, w małem mieście, z urządzeniem i towarem zaraz lub 15 sierpnia do oddania. Adres wskaże Dz Bydg. 19580

Piekarnia
w mieście powiatowem. garnizon, wszelkie szkoły, w pełnym biegu, z mieszkaniem, zaraz do odstąpienia. Adres wskaże Dzien, Bydg. 19574

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Meble
sypialnia, jadalka, kanapa, toaleta antyczne, mahaniowe i inne sprzedam. Marcinkowskiego 10, I p. lewo. (10655

Tanio
sprzedam bramę i lodówkę. Plac Piastowski 1, I p. l. 10650

Pianino
orzechowe F-a Hoffmann Berlin na sprzedaż. Scharmach, ulica Dąbrowskiego nr. 21 II, Szwederowo. 19615

Cegła
kamienie i drzwi frontowe na sprzedaż. Waszak, Długa 42. (19677

Maszyna
szewska w dobrym stanie oraz zimowe męskie palto na sprzedaż. Oglądać można po południu między godziną 3—5 na Wesołej nr. 14, parter. 10664

Motocykl
3 P. S. D. Rad. 2 cylindrowy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Felski Sienkiewicza 27. 19496

Ornat
biały haftowany sprzedam korzystnie. W. Scheffs Batorego 5, II p. wejście z ul. Zaułek. 19646

Wyżlica
pies, bardzo rasowa i foksterjer tępiący szczury na sprzedaż. Resztówka Mochle, p. Tryszczyn, pow Bydgoszcz. 19539

Koń
silny, roboczy na sprzedaż lub zamiana na mniejszego. Ul. Nowodworska 2. 19511

Rower
na sprzedaż za 45 zł ul. Stroma 28, 19638

Radjo
5-cio lampkowe kompletne z głośnikiem na sprzedaż. Mazowiecka 29. 19659

KUPNA

Poszukuję majątków
dla poważnych reflektantów z gotówką od 200—300 morgów pszennej ziemi prywatnej 200,000 zł., płacę gotówką. Następnie od 150 do 250 mórg pszennej ziemi prywatnej lub staro rentowej puszukuję, wpłacę 100 tys. zł. gotówką resztę do umowy. Następnie poszukuję mająteczku dobrego, dam wilę w cenie około 40.000 i wpłacę gotówkę 20,000 reszta do umowy. Zgłosz spieszne do biura „Pogoń" Dworcowa 80.

POSADY WOLNE

Dzielny
pomocnik fryzjerski może objąć dobrą posadę zaraz. St. Kledzik, Nakło. (19446

Współpracownik
do podróży potrzebny. „Rolpol", Gamma 2. (10658

Poszukujemy
kilka kwalifikowanych naciągaczek. „Piabama", ul. Promenada 23/25. 10643

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Kamiński Św. Trójcy 14. 19640

3 blacharzy
na stałą pracę potrzebuje zaraz St. Szykowny, Żnin, telefon 81. (19503

2 dzielnych
pomocników stolarskich przyjmę na stałe zatrudnienie zaraz lub później na dobre, dębowe meble. Pisemne zgłoszenia możliwie w niemieckim języku skierować do Fabr. mebli Otto Blum, Więcbork (Pomorze). 19624

Potrzebny
zaraz pomocnik lub pomocnica z egzaminem czeladniczym. Oferty: Gdynia, Zakład Fotograficzny „Awe". 19506

Ucznia
do biura, z dobrem wykształceniem poszukuję. Zgłoszenia tylko piśmienne z życiorysem i opis. świad. szkoln. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9. 19590

Dziewczę
do dziecka i ucznia przyjmę. Grunwaldzka nr. 146, skład rowerów i instrumentów muzycznych. 19639

Uczennica
do towarów krótkich potrzebna. Waszak, Długa 42. (19678

Dziewczyna
do dziecka i lekkich prac domowych potrzebna na cały dzień. Długa 57, I p. prawo. 19637

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Ul. Orla 15. 19622

Ogłoszenia do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego"

Nakład 38.000

przyjmujemy tylko

do piątku godz. 18tej.

Dobrą
dojną krowę kupi Wielkopolska Papiernia telefon 1151 i 1137. (19565

Domek
z jednym do dwóch mieszkań, poszukuję celem nabycia w Bydgoszczy lub przedmieściu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Domek". 19589

Prasy
mocnej ręcznej do wyciskania blachy poszukuję. Oferty pod „A. Z. 52" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10667

Parcele
budowlaną kupię ewentualnie przystąpię spólnie do budowy. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Amerykańska budowa". (10638

Kupię
używany, dobrze utrzymany trak 18 lub 24 cali, lokomobilę 45 koni i stabilną 60—70 koni. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Trak". 10644

Domek
mały z małym ogrodem, pod Bydgoszczą kupię. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kupię". 19647

Zakupuję
wszelkiego rodzaju używane maszyny, żelazo i metale, płacę najwyższe ceny. M. Sieroń, Jagiellońska 4 i Petersona 4. 10626

Dom
w ożywionem miejscu ewentualnie z wolnym składem kupię. Dziennika „Gotówka". 19635

Zabudowania
nadające się rozbiórkę kupię. Dziennika „Gotówką". (19633

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepjanie udzielam. Nakielska 19, II ptr. Zgł. przyjmuje się jeszcze od godz. 11—12 i 4—5. 18540

Stenotypistka
biegła w języku polskim i niemieckim może się zgłosić z piśmienną ofertą do Bydgoskiej Fabryki Oleju Jadalnego ul. Kościuszki 5. 10536

Cukiernika
dobrego poszukuje zaraz cukiernia i piekarnia Z. Nieman, Sniadeckich 5. 10637

Krawczyń
do maszyn elektr. na stałe zatrudnienie przyjmie Industrja, ul. Kujawska 124 19418

Czeladnik
piekarski dobrze obeznany w cukiernictwie potrzebny od 30. 7. 28. W. Jastrzembski Chełmża, ul. Toruńska 11/12. 19697

Poszukuję
natychmiast szwaczkę na bieliznę damską. B. Czarnecki, Gdańska 18. 16689

Potrzebna
od 15-go sierpnia inteligentna starsza panienka (warunek z zamiłowaniem do dzieci) do dziewczynek 3 i 6 letnich, wymagań skromnych, do majątku w ziemi warszawskiej. Zgł. Domena Dana, Puck, pow. Morski. (19594

Służąca
może się zgłosić od 1. 8. ul. Orla 12, akuszerka Szubartowska. (19537

Przyjmę
uczennice do kroju i szycia. Fibich, ul. Babia-wieś nr. 4, przy Strzelnicy. 19629

Dziewczynę
do mycia i nalepiania butelek, przyjmie zaraz „Fortuna", Gdańska 128. 10647

Potrzebna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego na soboty. Długa 46. (19679

Służąca
z dobremi świadectwami umiejąca gotować potrzebna od 1. 8. Dworcowa 95 I. p. 10684

POSADY POSZUKUJĄ

Kobieta
w średnim wieku zdolna, uczciwa, energiczna, rutynowana gospodyni restauracyjna, znająca pielęgniarstwo, kupiectwo poszukuje szanowanego stanowiska. Of. pod „Zdolna30" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10527

Cukiernik
i stołowy, dzielny fachowiec poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Fachowiec". (19585

Klażkowa
samodzielna, obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi oraz pisaniem na maszynie, z dłuższą praktyką poszukuje zaraz lub od 1. 8. 28 r. posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. K. W." 19596

Siodlarz-lakiernik
dzielny w swym zawodzie poszukuje pracy. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Siodlarz". 10656

Inteligentna
panienka, 18 letnia pragnie przyjąć posadę jako uczennica do składu branży kolonialnej lub cukierniczej. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zamiejscowa". (10657

Fryzjer
męski pierwsza siła, damski druga poszukuje posady, najchętniej na prowincji. Of. z podaniem warunków proszę skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Fryzjer". 10640

Wdowa
poszukuje posady jako gospodyni zaraz lub później Oferty do filji Dziennika Bydg. Dworcowa nr. 2. pod „230". 10666

Poszukuje
posady energiczny urzędnik gospodarczy z dobrem świadectwem. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Energiczny". 10584

Szofer
kawaler, sumienny i trzeźwy, obeznany w różnych typach samoch., poszukuje od 1. 8. posady. Szymik, Jackowskiego 29, II piętr. lewo. (10662

Panna
sierota z ukończonym kursem Szkoły Gosp. Domowego poszukuje posady zaraz na majątku jako elewka. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Marja". 10636

Gospodyni
z dobremi świadectwami poszukuje samodzielnej posady. Of. do Dzien Bydg. „T. M. T." 19628

DZIERŻAWY

Sklep
z dużemi składami, odpowiedni na interes meblowy, w pobliżu Wełnianego Rynku i ul. Długiej, do wynajęcia. Wiadomość u arch. Grodzkiego, Plac Wolności 2. (10524

Okazja!
Interes rzeźnicki z przyległem pomieszkaniem 3 pokoje i kuchnia, rzeźnia na miejscu, chlew do koni, szopy do wozów itd. zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 19498

Młyna
nowoczesnego celem dzierżawy przy wpłacie 10.000 zł poszukuję zaraz. Of. uprasza Banachowski, Dobra Nadzieja p. Pleszew. (Wielkp). 19478

Skład
delikatesów położony przy rynku w powiat. mieście Wlkp. z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa do wydzierżawienia. Zgł. pod „Dzierżawa 20" do Dz. Bydg. 19623

Stara
nieruchomość z interesami i mieszkaniem, wydzierżawię za 4.500 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. 37". 19627

Skład
przy rynku wprost od właściciela z urządzeniem lub bez. wydzierżawię najchętniej na filję solidnemu kupcowi. Plac Piastowski 1, I p. lewo. 10648

Fachowiec
obeznany szczególnie w branżej hotelowej, posiadający szerokie znajomości na Pomorzu obejmie dzierżawę lub bufet na własny rachunek. Of. pod „W. T. 100" do Dz. Bydg. (19631

Składu
poszukuję wprost od właściciela celem dzierżawy. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcową 2 pod „G. 333" 10660

Poszukuję
skład kolonialny wzgl. towarów krótkich wraz przyległem 2—3 pokojowem mieszkaniem. Półroczny czynsz płacę zgóry Oferty pod „L. B" do Dzien. Bydg. 19650

MIESZKANIA

Małżeństwo
bezdzietne, inteligentne, poszukuje 2—4 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza. Czynsz wedle ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. B." (19460

Poszukuję
4—6 pokojow. mieszkania z komfortem przy ulicy Gdańskiej lub w pobliżu. Oferty pod „Z. N." do Dz. Bydg. 19619

Bezdzietne
małżenstwo poszukuje mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią. Płacę czynsz zgóry i remont. Zgłosz. pod „M. J". 19630

Zamienię
3 pokojowo mieszkanie z kuchnią przy ul. Wesołej 2 ewentualnie na 3 pokojowe w pobliżu dworca Pomorskiej. Oferty pod „Zamiana" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10663

POKOJE

Pokój
umeblowany zaraz lub od 1. sierpnia do wynajęcia. Hetmańska 7, I ptr., prawo. 19625

Pokój
umeblowany od 1 sierpnia do wynajęcia. Śniadeckich nr. 25 III. (19520

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Plac Piastowski 4, I pr. 10639

Pokój
elegancko umeblow. dla 2 osób, tylko z utrzymaniem. Świętojańska nr. 1, II piętro prawo. 10669

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Król. Jadwigi 7, parter. 10665

Pokój
umeblowany z balkonem dla 1—2 osób od 1. sierpnia do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. 18751

Pokój
umeblow. z używaniem kuchni do wynajęcia. Ul. Grunwaldzka 151, I ptr. lewo. 10650

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Poznańska 15, II ptr. 10642

Pokój
umebl. z osobnem wejściem od 1. 8. do wynajęcia. Promenada nr. 3, w podwórzu, I-sze piętro. Figiel. 19617

Elegancki
pokój dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia Paderewskiego 10, parter lewo. 10646

Młody
inteligentny handlowiec poszukuje umeblowanego pokoju ewtl. z całkowitem utrzymaniem, w pobliżu ulicy Dworcowej. Of. pod „J. S." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10654

RÓŻNE

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Poszukuję
pożyczki w gotówce 50.000 zł. przy dobrem oprocentowaniu. Zabezpieczenie hipoteczne w I miejscu w dolarach, posiadam 600 morgowy majątek w najlepszej kulturze i bez żadnego długu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. G. Z." (19188

10—12000 złotych
pożyczki poszukuję w gotówce na budowę nowego domu mieszkalnego, na rok czasu, za dobrem oprocentowaniem, zabezpieczenie w dolarach. Łaskawe zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Pożyczka". 10661

2300 zł
pożyczę przedsiębiorstwu, dobry zastaw lub na hipotekę; procent podług umowy. Zgł. pod „J. J. 16" do Dz. Bydg. (19621

Bliźnięta
chłopiec i dziewczynka, 10 miesięczne, zdrowe, są do oddania za własne, w dobre ręce (także pojedyńczo). Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Bliźnięta". 10659

Bezdzietne
małżeństwo przyjmie większe dziecko na wychowanie. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. ul. Dworcowa 2. 10653

MATRYMONJALNE

Młody
przystojny i inteligentny warszawianin pragnie zapoznać panią, w celu towarzyskim. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Inteligentny". 10645

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.